Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8141. Rok XXVIII.

Sobota 11. sierpnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Katastrofalny orkan. -- Ucieczka niebezpiecznego wywrotowca. -- Wielki pożar pod Lwowem.

Otwarcie kongresu prawa międzynarodowego w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Wczoraj o g. 11'30 w pałacu Prezydjum Rady Min. odbyło się uroczyste otwarcie 35-go kongresu prawa międzynarodowego w obecności Pana Prezydenta Rzpltej, pp. ministrów: Moraczewskiego, Świtalskiego, Meysztowicza, wiceministrów pp. Wysockiego, Cara, Grodyńskiego i Jaroszyńskiego, prezedenta m. Warszawy Słonimskiego, gen. Krzemińskiego, oraz licznych przedstawicieli sfer prawniczych, politycznych i towarzyskich. Przy stole prezydjalnym zasiedli prof. Cybichowski, dr. Bellog, lord Philimoore, Wyndham, Austin Beres, prof. Julian Makowski, dr. Kuratowski, Cole, Gery, Latey.

POSZUKUJĘ 2—3 POKOJE

z kuchnią i łazienką. Listy pod „K. P. Inżynier" do Admin. „Wieku" lub telefon 20—75. 31877

Ofiara nauki.

PRAGA. (AW) Zmarł tu docent uniwersytetu, Otto Horak. Dr. Horak był specjalistą w dziedzinie gruźlicy i celem przeprowadzenia badań przeszczepił sobie kulturę bakteryj tuberkulicznych, badając pod mikroskopem zachodzące w swym organiźmie zmiany. Doświadczenia te dały pozytywny rezultat i wzbudziły sensację w świecie lekarskim. Obecnie dr. Horak zmarł na gruźlicę, nie doczekawszy się wydrukowania swej pracy.

LITWA GODZI SIĘ NA ROKOWANIA Z POLSKĄ W GENEWIE.

Gdańsk. (AW) Jak donoszą tu z Kowna, rząd litewski przyjął już do wiadomości tekst polskiej noty, która proponuje wszczęcie polsko-litewskich rokowań w Genewie na dzień 30 sierpnia.

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą dalej, że ze strony litewskiej propozycja ta nie napotka na żaden opór. Sfery rządowe uważają notę tą za szczególny z tego względu, że opatrzona jest podpisem nie samego ministra spraw zagranicznych, ale kierownika wydziału wschodniego, p. Hołówki. Z tego też powodu nie omieszkają dać wyraz swemu zdziwieniu (!) w następnej swej nocie do rządu polskiego.

Katastrofalna burza

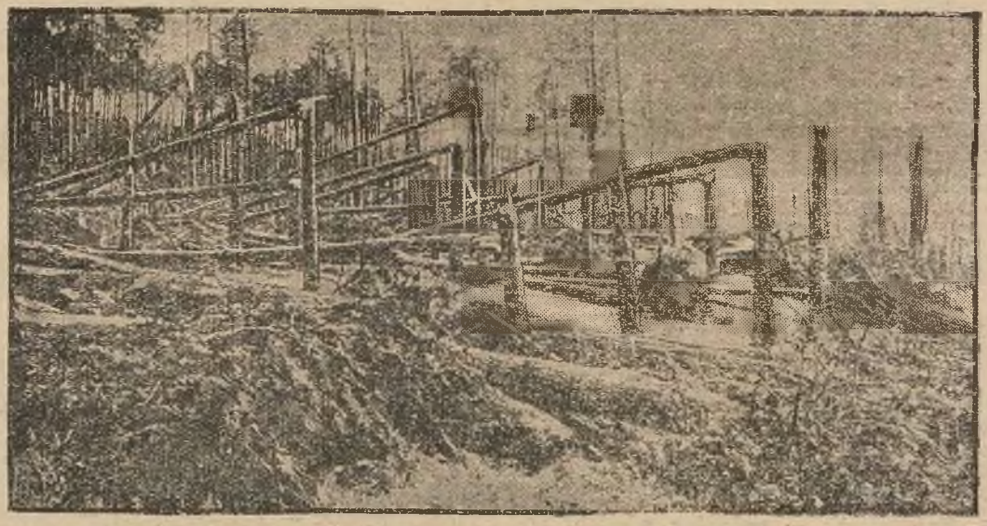

Podczas katastrofalnej burzy, która niedawno temu nawiedziła Bawarję i Würtembergję, a także północno-wschodnią część Szwajcarji, najwięcej ucierpiało miasto Bamberg. Orkan zniszczył wspaniały park w mieście. W przystani szlała taka wichura, że śpichrze i hale towarowe zostały zdemolowane, jakoy je wysadziło trzęsienie ziemi. — Drzewa powyrywało z korzeniami, a dachy zabudowań fruwały, jak ptaki w powietrzu. Rycina nasza przedstawia obraz zniszczenia w pobliżu przystani.

IDZIKOWSKI I KUBALA W PARYŻU.

Paryż, 9 sierpnia (Pat). Lotnicy Idzikowski i Kubala przybyli dziś ekspresem południowym do Paryża.

Oporto, 9 sierpnia (Pat). Specjalna służba PAT. Konsul honorowy polski Francisco de Lima wraz z małżonką wydali śniadanie na cześć polskich lotników. W przyjęciu wziął udział między innymi konstruktor aparatu lotników polskich, przedstawiciel Havasa i Associated Press.

Oporto, 9 sierpnia (Pat). Dokładne badania nad stanem samolotu lotników polskich pozwalają żywić nadzieję, że aparat da się naprawić. Samolot ucierpiał niewiele z powodu upadku, natomiast został uszkodzony przez kable w czasie akcji ratowni czej. Jednakże znaczniejsza część aparatu została nietknięta. Motor da się naprawić. Samolot będzie odesłany do Paryża na statku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TATRACH.

Zakopane, 9 sierpnia (Pat). Dziś około godz. 2 popoł. zdarzył się na zboczu Wołoszyna od strony Doliny Wagmundzkiej nieszczęśliwy wypadek. Wśród mgły wchodziła na Wołoszyn wycieczka złożona z 3 osób. Prowadzący wycieczkę pułk. Minkowski poślizgnął się na mokrej skale, skutkiem czego spadł kilkanaście metrów po stromej ścianie, łamiąc rękę, raniąc się dotkliwie w głowę i odnosząc wiele poważnych obrażeń. Towarzysze telefonicznie zawezwali pogotowie ratunkowe.

Trudna zagadka.

Propaganda niemiecka. — Zgoda z Polską po niemiecku. — Dylemat polityki polskiej. — Niemcy i Rosja. — Rady Niemiec. — Zatarg litewski. — Pośrednictwo Niemiec.

Zmiana rządu w Niemczech nie przyczyniła się zgoła do poprawienia polsko-niemieckich stosunków, do uspokojenia się opinji publicznej i złagodzenia tego tonu wściekłości, jaki w prasie niemieckiej panuje wobec Polski. Z naszej strony są żale do Niemiec słuszne, ale nie ma zaciętości, któraby sprawę naszych wzajemnych stosunków stawiła na ostrze noża, gdy ze strony Niemiec stanowisko da się określić krótko — nieprzejednane. Sprawa obraca się zawsze koło tej samej osi — Korytarz, Śląsk, krzywda niemiecka i tak usqui ad finem. Na ten temat Niemcy prowadzą szaloną agitację nietylko w prasie angielskiej, ale wogóle neutralnej, co jest tem łatwiejsze, że mogą operować argumentami fałszywemi z całą pewnością prawić, iż na wartości prawdziwej tych argumentów rzadko kto się pozna, a nasi posłowie, rezydujący po Asterdamach. Genewach itd., nie są zbyt pochopni do wyjaśnienia faktów.

Niedawno hałaśliwy nacjonalista, stojący bardzo blisko pokojowo — w Genewie tylko — usposobionego Stressemana, baron Rheinhoben ogłosił artykuł w „Journal de Geneve“ pod tytułem „Locarno na Wschodzie“. Treść tego artykułu nie trudno odgadnąć. Tym razem kochany baron występuje jak prawdziwy krzyżak w szacie białego baranka, miecz ma przy boku, „nabija strzelbę i liczy różaniec“, jak krzyżak Mickiewiczowski. Powiada on, przymrużając słodko oczy, że stosunki z Polską muszą być uregulowane. Nie chodzi o granice terytorjów, które niegdyś zostały zdobyte orężem lub ustąpione drogą traktatu (drogą gwałtu, nie traktatu!), ale ponieważ Niemcy pragną z Polską dobrych stosunków i skłonne są uznać i zagwarantować granice wschodnie...

Co to jest? Prawdziwa idylla niemiecko-polska. Zdaje się, że za chwilę Rheinhoben i Stresseman rzucą się w objęcia Zaleskiego. Rzeczywiście zaś Niemcy gotowi są uznać **zmienione granice** — nawet nie zupełnie **przedwojenne**. Byłoby dla nas rzeczą bardzo pożądaną, ażeby pod względem naszych granic zachodnich Niemcy przyszli nareszcie do poczucia sprawiedliwości i równowagi i zapamiętali sobie dobrze że granice nasze wyznaczone zostały przez traktat Wersalski, a przyjęte przez Rzeszę. Trzeba, ażeby w Berlinie raz już nareszcie przyszli do przeświadczenia, że Polska nie ma zamiaru handlować swoją praojczystą ziemią.

Co warte apostrofy niemieckie do zgody z Polską, skoro baron po dawnemu powiada: „granice na Górnym Śląsku i korytarz Gdański muszą być zmienione“. Jeśli Niemcy nie chcą sobie tego z głowy wybić — to na to nie ma rady i wszelkie bajdurzenia na temat pokoju funta kłaków nie warte. Spór nasz z Niemcami o Pomorze trwa dziesięć wieków. Siłą i intrygami zdobywali Pomorze Niemcy, ale należało ono zawsze do tego narodu, który na ziemi Pomorskiej mieszkał tj. do Polaków. To też do nas wróciło i przy nas zostanie.

Polityka polska ma przed sobą niewątpliwie trudny dylemat do rozwiązania, a od rozwiązania tego zależy jej przyszłość t. j. ustosunkowanie się do obu potężnych sąsiadów, którym istnienie Polski jest solą w oku. Ale jeżeli Polsce wiele zależy na uregulowaniu stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami i Rosją, to nie mniej Rzesza jak i Moskwa dbać muszą o dobre stosunki z Polską. Oczywiście, główną rolę grają tutaj stosunki polityczne odmienne z obu stron: dla Niemiec pierwszorzędną jest kwestja granic wschodnich, namiętne dążenie do odebrania korytarza Pomorskiego i Śląska, gdy dla Rosji kwestja granic jest trzeciorzędną i jeżeli od czasu do czasu podnosi się sprawę oderwania Małopolski wschodniej od Rzpltej, to raczej dla zaspokojenia apetytów komunistów z Charkowa, niż dla jakiejś korzyści bardzo wątpliwej. W Moskwie wiedzą dobrze, że zwiększona Ukraina sowiecka zwiększyłaby prawdopodobieństwo oderwania się Ukrainy od Rosji, przysparzając tylko kłopotów wewnętrznych. W Związku sowietów zdają sobie dobrze sprawę, czem byłaby Rosja, gdyby w istocie doszło kiedy do oderwania się Rusi południowej. Dlatego

---

72

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

— Naturalnie... — odparł z wielkim pospiechem: — Któżby cię nie polubił i nie tęsknił za tobą, śliczny łobuzie. Ale gdzie ty mnie ciągniesz, — dodał, spostrzegając, że wkracza na leśną ścieżkę.

— Pogadamy sobie. Tyle zmian zaszło przecież w ciągu roku. Nie braknie przedmiotu rozmowy.

— Aha, — potwierdził z roztargnieniem obejrzał się za siebie. Wówczas zobaczył, że Grollmann podąża w tym samym kierunku.

Henryk miał uzasadnione obawy, że Sofo będzie chciała sam na sam doprowadzić aż do takiego stadjum, na jakie mu uczucia wobec Eli nie pozwalały. Widząc więc kolegę idącego w tę samą stronę, ucieszył się i za plecami dziewczyny dał mu znak ręką, by szedł za nimi.

Grollmann roześmiał się szeroko. Henryk sam mu ułatwiał robotę.

Idącą parę otoczyły cienie lasu. Przez zbitą gęstwę listowia przedzierały się tylko tu i ówdzie odosobnione promienie księżyca i znaczyły na ścieżce jasne łaty światła.

Henryk czuł się dosyć nieswojo. Nie robił sobie wprawdzie nigdy wyrzutów z powodu dawnych stosunków z tą dziewczyną, ale przeczucie mówiło mu, że ona wie o jego małżeństwie z Eli, że zasypie go wyrzutami, że będzie scena, łzy i tem podobne historje, których żaden mężczyzna nie lubi. Dłuższą chwilę trwające milczenie zaciążyło mu nieznośnie, więc aby coś rzec, odezwał się w te słowa:

— Dziwne spotkanie, dziwne zrządzenie losów. Tak mi się zdaje, jak gdyby to była ta sama ścieżka, gdzie...

— Gdzie co?

— Gdzie znalazłem zabitego człowieka. Znajdowałem się na niewielkiej łączce nad „Potokiem antylop“. Tak zwała to miejsce Eli, którą tam... przypadkowo... spotkałem.

— Przypadkowo spotkałeś.

— Tak, tak, — potwierdził pospiesznie, niezadowolony, że potrącił o strunę, której należało unikać. — Później nadszedł Hamilkar, i oni oboje odeszli, a ja pozostałem. Po chwili usłyszałem krzyk kobiety. Wzywała rozpaczliwie ratunku. „Mordują mnie!“ wołała. Pobiegłem jak szalony na pomoc i kierując się jej głosem wpadłem na jakąś ścieżkę, gdzie potknąłem się przez uduszonego człowieka. Morderca uciekł, a ci, którzy przybyli później, spiesząc z pomocą, mnie posądzili o spełnienie zbrodni. Zamknięto mię w podziemiach świątyni i przesiedziałem tam pełne osiem dni, aż Hans mnie uwolnił.

— Hans, to wasz dowódca?

— Tak.

— Hm. To dziwne.

— Dziwne? Dlaczego?

— Ponieważ głównie dzięki niemu uwięziono cię wówczas.

— Co? Skąd ci to przyszło do głowy?

— Słyszałam na własne uszy, jak powiedział do kilku ludzi, że nikt inny, tylko ty musiałeś zamordować kapłana Ennocha. Stał tuż koło mnie i trzymał za rękę Othe, która jest teraz królową. Później oboje oddalili się do lasu. Nie pamiętasz już, jak Magon-sędzia dopytywał się, który to z twych kolegów nazwał cię mordercą?

Henryk złapał się za głowę.

— Czekaj!.. Czekaj!... Tak. Przypominam sobie. Więc to był Hans?... Nie! Wykluczone! Jeżeli on się przyczynił do uwięzienia mnie, to pocóż w takim razie dopomógł później do mego uwolnienia.

— Tego nie wiem. Być może, iż byłeś mu potrzebny do czegoś.

— Stop! Zgadza się. On myślał, że ja wiem, gdzie są ukryte karabiny.

— Kara... jak się to nazywa? Co to jest?

— Karabiny, to broń palna. Te rury żelazne, które miotają płomienie i pioruny. Widziałaś je Sofo?

— Czy widziałam? Oh, jak jeszcze! Przecież mego ojca zabiliście tą bronią.

— Twego ojca?! Niewiedziałem naprawdę. Biedna Sofo! Biedna mała sierotko. Jakże mi przykro, że ten temat rozmowy poruszyłem, moje maleństwo.

Objął ręką w pół swą towarzyszkę i tak szli w milczeniu czas dłuższy. Potem mówił dalej:

— Wciąż mam wrażenie, że idziemy tą samą ścieżką, na której znalazłem zabitego kapłana. Tak. Tak. Zbliżamy się do „Potoku antylop“. Ale poco robimy taki kawał drogi? Usiądźmy tu gdzieś raczej.

— Jeszcze tylko kilka kroków. Niema drugiego równie pięknego miejsca jak ta łączka nad „Potokiem antylop“. Taki zaciszny zakątek. Nikt nam tam przeszkadzać nie będzie. A my przecież mamy tak wiele do pomówienia ze sobą. Tak wiele!

Ton głosu dziewczyny miał w sobie jakąś nieprzyjemną nutę. Coś niby groźba brzmiała w tych napozór obojętnych słowach...

„Kilka kroków“ urosło tymczasem do dwustu metrów conajmniej i Henryk zaczął się znów niecierpliwić, kiedy wreszcie rozwidniła się leśna gęstwina. Stanęli na owalnej polanie, jasno promieniami księżyca oświetlonej.

— Jesteśmy na miejscu, — rzekła Sofo: — Patrz! Tam,pod samą ścianą drzew poleciłam ustawić namiot i wyścielić go kobiercami.

(C. d. n.).

też w Moskwie obawiają się koalicji państw zachodnich. do której mogłaby się przyłączyć Polska, posądzana zawsze o chęć odebrania dawnych obszarów Rzpltej po Kijów i Dniepr według traktatu w Andrusowie.

Obawa przed koalicją i Polską zbliża Rosję do Niemiec, a Niemcy w tym wypadku odegrałyby rolę sojusznika, przytrzymującego Polskę z tyłu.

Polska nie może sobie zabezpieczyć trwałego pokoju, nie zabezpieczywszy się z jednej lub drugiej strony w sposób stanowczy; tymczasem ani Niemcy ani Rosja niechcą udzielić tego zabezpieczenia bez odpowiedniego zadośćuczynienia, a idąc ręka w rękę, usiłują wytworzyć takie wewnętrzne i zewnętrzne stosunki w Polsce, któreby ją zmusiły do ustępstw. Ustępstwa te oczywiście dla każdej strony leżą w innej płaszczyźnie. Jeżeli Rosji chodzi o to, ażeby oderwać Polskę od zachodu, od niepokojącej sowiety, koalicji europejskiej, to Niemcy mają swego konika — Śląsk i Pomorze w dziedzinie zmiany granic wersalskich, a przyjęcie z powrotem emigrantów niemieckich, jako główny punkt przy układach handlowych. Niebezpieczeństwo Rosji jest bardziej fantastyczne, niż realne, gdy żądania niemieckie atakują najważniejsze punkty naszego życia państwowego. Niemcy wiedzą dobrze, że dezyderaty ich są nie do przyjęcia, jak i o tem że w sprawie zabezpieczenia pokoju wogóle w Europie wschodniej, a w szczególności w środkowej, o ile tyczy się niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, Polska nietylko ma prawo głos zabrać z tytułu układu lokarneńskiego, ale w danym razie jej siłą militarną gardzić nie można, stąd też Rzesza natęża wszelkie siły swojej dyplomacji tajemnej, ażeby nie pozwolić na bezpieczeństwo Rzpltej od strony granicy wschodniej, czyli przeszkodzić zbliżeniu się z Rosją. Opozycja Polski w sprawie ewakuacji Nadrenji, wypływająca z udziału jej w układzie lokarneńskim, drażni Niemcy i zmusza do szukania różnych sposobów, zwiększających niebezpieczeństwo i niepokój Rzpltej, ażeby odciągnąć ją od współudziału w polityce zachodniej contra Rzeszy.

Zatarg Polski z Litwą jest przeto pokątnej dyplomacji niemieckiej bardzo na rękę.

Stanowisko Waldemarasa wobec Polski, które poważna prasa zachodnio- europejska nazywa operetką polityczną, podejrzewając Niemcy o tajemne podsycanie polsko - litewskiego zatargu — wywołuje niepożądane zarówno dla Niemiec, jak i dla Rosji nastroje. Pragnąc wywikłać się z własnych sieci, zastawionych na Polskę, niektóre dzienniki niemieckie puszczają balon wywiadowczy w formie propozycji rządowi polskiemu pośredniczenia między Polską a Litwą w sporze o Wilno. Oczywiście, takich pogłosek nie można brać na serjo, gdyż wszelkie rozjemstwo wymaga zaufania obu stron. Prasa rosyjska przestaje już powoływać się, co do praw litewskich do Wilna, na układ rosyjsko - litewski, poprzedzający decyzją Rady Ambasadorów, ale radzi Waldemarasowi umiarkowanie, gdyż wojowniczość jego źle się może skończyć dla Litwy.

Z najlepszym ekstraktem mięsnym

2723

i wybornemi wyciągami z jarzyn są **MAGGIego kostki buljonowe** jaknajstaranniej przyrządzone. Należy uważać na napis **MAGGI** i czerwono-żółte opakowanie.

Walka z przemytnictwem.

Przez „zieloną granicę“ do Polski. — Olbrzymie straty Skarbu państwa. — Jak temu zaradzić?

Od dłuższego czasu władze celne i policyjne wykrywają coraz to większe masy przemycanych z zagranicy do Polski towarów: tytoń z Gdańska, jedwab z Wiednia, wagony jabłek australijskich, deklarowanych jako — amerykańskie (dużo tańsze cło) to znowu kokainę, opium, morfinę, lub olbrzymie transporty sacharyny, ukrywane wewnątrz bloków betonowych w ilości 3.000 klg., oraz ostatnie wreszcie — futra.

Ile Skarb Państwa traci na tem przemytnictwie, trudno ustalić, gdyż kontrabanda kwitnie obecnie, wskutek nadmiernego redukowania personelu w urzędach i ajencjach celnych, wówczas, gdy przeciwnie, należałoby go powiększyć.

Urzędnicy celni za swą odpowiedzialną pracę, przynoszącą skarbowi wielkie zyski, winni być dobrze wynagradzani; dzisiejsze ich wynagrodzenie jest niedostateczne, tembardziej, że wobec zmniejszenia ilości posterunków, praca straży celnej stała się nader uciążliwa.

Granica nasza jest obsadzona jednym strażnikiem celnym na 2 i pół kilometra pasa granicznego. Kogo właściwie ów strażnik ma pilnować, szczególnie w nocy, jeśli i w dzień nie każdy i nie zawsze może dojrzeć kogoś gołem okiem na taką odległość?

Chcąc skutecznie walczyć z panoszącem się coraz bardziej przemytnictwem. Ministerstwo Skarbu winno powiększyć straż graniczną w dwójnasób i zaopatrzyć ją w konie lub rowery, a kierowników posterunków w motocykle, dla łatwiejszego ścigania przemytników.

Policja natomiast powinna baczny nadzór roztoczyć nad podejrzanemi składami, handlującemi zagranicznym towarem.

Dziwny przetarg na budowę państw. magazynu spirytusowego we Lwowie.

Dyrekcja Państw. Monopolu Spirytusowego w Warszawie postanowiła wybudować we Lwowie duży magazyn spirytusowy kosztem około 2,500.000 zł. Do ograniczonego przetargu, który odbyć się miał w Warszawie (!) w dniu 11 kwietnia b. r., zaproszono dwie firmy lwowskie: P. T. B. i D. et R., oraz 4 firmy warszawskie. Do przetargu zgłosiły się obie firmy lwowskie, z warszawskich zaś jedynie H. et R. — Po otwarciu ofert i błędnem ich sprawdzeniu dyrekcja uważała za właściwe nie rozstrzygać przetargu narazie, lecz ustanowiła na dzień 20 czerwca b. r. (znowu w Warszawie!) nowy przetarg ustny, do którego prócz uczestników pierwszego przetargu zaproszono tym razem ponadto 2 firmy krakowskie K. i S. Punktem wyjścia dla tego ustnego przetargu miała być cena ofertowa warszawsko-krakowskiej firmy P. P. i O. R., która całkiem niespodziewanie znalazła się wśród uczestników pierwszego przetargu. (Są to zupełnie nowe metody prowadzenia przetargów!) Na zaproszenie do tego nowego przetargu firmy przeważnie nie reagowały. Zgłosiły się tylko lwowska firma D. et R., oraz warszawsko-krakowska spółka, powstała — zdaje się — specjalnie dla tej budowy. Ponieważ lwowska firma D. et R., nie znając klauzuli ofertowej swej współzawodniczki, udzielała opustu tylko od swojej pierwotnej ceny ofertowej, dyrekcja nie przyjęła tego do wiadomości i ostatecznie odbyła kilku godzinny przetarg ustny tylko z warszawsko - krakowską spółką. Jaki był wynik tego dziwnego i — zdaje się — jedynego w swoim rodzaju przetargu, dotąd niewiadomo.

W każdym razie przebieg jego musi każdego fachowca zaniepokoić i zmusić do postawienia szeregu pytań pod właściwym adresem. Przedewszystkiem zapytać wypada, dlaczego przetarg na budowę państwową we Lwowie, mieście wojewódzkiem, posiadającem dostateczny i odpowiedni aparat państwowych urzędników - fachowców, naznacza się aż w Warszawie? — Dlaczego do przetargu tego na budowę magazynu państwowego we Lwowie zaprasza się imiennie 4 firmy warszawskie, 2 krakowskie, jedną warszawsko - krakowską spółkę, a tylko 2 firmy lwowskie? — Czyżby Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego nie wiedziała o tem, że we Lwowie istnieje przemysł budowlany, stojący zupełnie na wysokości zadania; że przemysł ten wobec ubóstwa i ciężkich warunków powojennych na terenie Małopolski wschodniej wymaga szczególniejszego poparcia; że skutkiem tych opłakanych stosunków we Lwowie słyszy się coraz częściej o załamywaniu się poważnych firm budowlanych? — Dlaczego nie rozstrzygnięto przetargu w pierwszym terminie, oferty sprawdzono błędnie i wogóle wprowadzono do tego przetargu metody, dotąd niepraktykowane i wskazujące na chęć popierania specjalnie warszawsko - krakowskiej spółki?

Na pytania te społeczeństwo lwowskie, a w szczególności sfery budowlane, nietylko żądają odpowiedzi i wyjaśnień, lecz nadto oczekują naprawienia błędu przez rozpisanie ponownego przetargu we Lwowie, z udziałem wyłącznie firm miejscowych.

Budowa statków wojennych dla Polski.

W Cäen na stoczniach francuskich „Chantiers Navals“ jest już na ukończeniu kontr-torpedowiec „Burza“ z nowoczesnemi urządzeniami, o pojemności 1.540 ton, sile maszyn 31.000 HP., szerokości 10.6 mtr., długości 107 mtr. i zanurzeniu 3 i pół mtr. Jak wiadomo dnia 11-go lipca został już spuszczony na wodę kontr-torpedowiec „Wicher“.

Prócz tego stocznia Havru, Nantes i Saint-Lazart budują łodzie podwodne „Wilk“, „Ryś“ i „Żbik“ również według nowoczesnych wymagań o pojemności 980 ton (nad wodą) i 1.250 ton (pod wodą), sile maszyn 1.800 HP. (nad wodą) i 1.200 pod (wodą), długości 78 mtr., szerokości 5.45 mtr., zanurzeniu 4·74 mtr. (w stanie nadwodnym).

Zmniejszenie liczby świąt w Rosji.

Z Moskwy donoszą: Rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret o zmniejszeniu liczby obchodzonych urzędowo w Rosji sowieckiej świąt.

Lista obejmuje cztery święta kościelne z których dwa — Wielkanoc i Boże Narodzenie — obchodzone mają być w całem państwie, dwa zaś inne, jako święta lokalne, w poszczególnych parafjach.

Jako święta państwowe uznane są dni: 1 stycznia — dzień Nowego Roku, 22 stycznia święto rewolucji 1905 roku, 12 marca — święto obalenia caratu, 18 marca — święto komuny paryskiej, 1 i 2 maja — święto międzynarodówki komunistycznej, 7 i 8 listopada — święto rewolucji październikowej.

„Marszałek Piłsudski“.

Samolot, na którym Idzikowski i Kubala podjęli lot transatlantycki. (Zdjęcie dokonane na chwilę przed startem).

Problem rasowy w St. Zjednoczonych.

9,000.000 zorganizowanych murzynów. -- Stosunek murzynów do yankesów i yankesów do murzynów.

(!) Yankesi nie troszczyli się do tej pory kwestją mniejszości narodowych u siebie. Ale ostatnimi czasy wysuwa się coraz jaskrawiej problem rasowy w St. Zjednoczonych.

O ile wobec miljonerów żydowskich, jeśli ci z amerykanizowali się tak, że absolutnie niczem nie przypominają na zewnątrz swojej rasy — zachowuje się prawdziwy Yankes z całą towarzyską uprzejmością, nie zdarza się prawie, by naogół mówić tu można o bliskiem współżyciu towarzyskiem między żydami, a „prawdziwymi Yankesami“.

Stokroć gorzej, nawet groźnie przedstawia się sprawa stosunku Yankesów do rasy czarnej.

W Nowym Jorku mieszka przeszło 1 miljon żydów, a są między nimi nietylko wpływowi finasiści, potentaci giełdy, fabrykanci oraz kupcy pierwszej gildy, ale też setki tysięcy dzielnych rzemieślników i robotników. Z taką potęgą trzeba się liczyć.

Żydzi zresztą nie są groźni dla Ameryki. Amerykanizują się i przywiązani są do nowej swojej ojczyzny.

Co innego murzyni. Ogółem żyje ich w Ameryce 9 miljonów. W Nowym Jorku liczba murzynów wynosi 200 tysięcy. Zorganizowani w „Czarny Ludowy Związek“ (od r. 1920), do którego teraz należy 9 miljonów amerykańskich murzynów, zaczynają teraz żyć własnem życiem. Mają w Nowym Jorku swój teatr w dzielnicy murzyńskiej Harlem. Tam się izolowali w tej dzielnicy Nowego Jorku. Tam są lekarze, adwokaci, kupcy i rzemieślnicy murzyni. Tam rozwijają się wyznaniowe parafjalne szkoły murzyńskie, z których młode pokolenia wychodzą nieprzejednanymi wrogami Yankesów.

Towarzyski bojkot murzynów w Nowym Jorku jest wprost okrutny, bezwzględny.

Nie ma klubu, nie ma towarzystwa amerykańskiego, w których ścierpianoby murzyna bez względu na jego stanowisko. Dlatego też izolowali się oni w swoich dzielnicach i tylko z rzadkiej okazji spotkać naprzykład można w towarzystwie amerykańskiem profesora uniwersytetu murzyna, sławnego ich uczonego, adwokata, lub lekarza. Zaproszono ich pod przymusem a oni czują się tam niewojsko.

W dzielnicy Harlem przyszło onegdaj do ostrej walki między policją amerykańską a murzynami. Jakiś murzyn ukradł w kolejce podziemnej mięso i ścigany schronił się do Harlemu. Murzyni nie chcieli go wydać. Doszło do blokady domu, w którym się schronił ten człowiek. Władze wysłały do Harlemu 2500 uzbrojonych policjantów.

SIGMA.

Ostatni monarcha.

(Ciąg dalszy)

Otóż mała Elżbieta uciekła przed spotkaniem niespodzianie młodym cesarzem nie ze znanego dziewiczego przestrachu ale na prawdę przelękłszy się spotkania z człowiekiem, którego nie wiadomo dlaczego od pierwszej chwili nie lubiła. To też gdy popołudniu dnia tego wzruszona matka oświadczyła jej, że zostanie cesarzową austrjacką, bo takiem jest postanowienie młodego pana, dziewczyna utonęła we łzach bynajmniej nie radości lecz całkiem autentycznej i niefałszowanej rozpaczy. Próbowała też bronić się i oświadczyła, że za Franciszka Józefa nie wyjdzie. Ale matka odpowiedziała, że cesarzowi nie wolno odmawiać. — „Ach gdybyż on był krawcem!“ — zawołała wtedy zrozpaczona dziewczyna i dała spokój dalszemu oporowi.

W ten sposób stało się, że nazajutrz u wejścia do kościoła arcyksiężna Zofja złożyła swój głęboki a tyle zapowiadający ukłon nie przed Heleną ale przed młodziutką Elżbietą, która ku swojej rozpaczy w ciągu jednej doby stała się narzeczoną młodego cesarza Austrji i zrobiła najświetniejszą partję nietylko w ówczesnej Europie ale na całym świecie. Tak przynajmniej wyobrażali sobie wówczas poczciwi ludziska, a jak się bardzo mylili, niebawem dowiemy się dokładniej.

Tymczasem jednak przepisany dla cesarza czas dziesięciomiesięcznego narzeczeństwa upłynął i dnia 23. kwietnia 1854 roku Wiedeń w najwyższem wzruszeniu oczekiwał uroczystego wjazdu swojej młodej cesarzowej i pani. Od Lincu ostatnią część drogi z ojczyzny swojej bawarskiej Elżbieta z rodzicami i siostrami odbywała jednym z pierwszych wówczas na Dunaju parowców. Po drodze witały ją chorągwie, dzwony, wiwaty ludności i huczące armaty ustawionych na powitanie garnizonów miejscowości przybrzeżnych. U stóp zaś Kahlenbergu w ślicznem przedmieściu wiedeńskiem Nussdorfie oczekiwał przyjazdu sam cesarz i nowożeniec na czele całego dworu, rodziny, rządu, wojsk i nieprzebranych tłumów poddanych, którzy płakali z radości, sami nie wiedząc dlaczego. Takie to były czasy.

Wreszcie o godzinie czwartej po południu panna młoda stanęła na ziemi wiedeńskiej. Zaczął się wjazd do stolicy naddunajskiej jeden z najwspanialszych, jakie zapisała historja. Panna młoda razem z matką wsiadła do państwowej karocy, zaprzężonej w ośm białych jak mleko wspaniałych koni. Szlachetne te stworzenia miały długie grzywy poprzeplatane czerwonymi i złotymi kwastami, a na głowach ogromne pęki strusich piór białych, które chwiały się majestatycznie za każdym ruchem ich pięknych głów. Uprząż z ciężkiego haftowanego jedwabiu bogato zdobiona szczerem złotem, a przy każdym koniu koniuszy w pełnej złocistej gali. Karoca najwspanialsza, jaka wogóle istniała i dotąd istnieje w Europie, nie dla złota, które na nią zużyto, ale dla dzieł sztuki, któremi jest do tej pory ozdobiona. Na dachu karocy złocista cesarska korona, z tyłu między zgrabnie wywiniętymi do góry resorami wielki orzeł cesarski, całe drzewo wewnątrz karocy pokryte malowidłami autentycznemi Rubensa, a wszystkie złote ozdoby roboty genialnego złotnika Renesansu Benvenuty Celliniego. Siedzenie wybite czarnym adamaszkiem w złote kwiaty, a koła bogato rzeźbione ze sprychami z czystego złota.

Wśród huku armat i dźwięku wszystkich dzwonów wiedeńskich jechała tak młodziutka Elżbieta ulicami szalejącego z radości miasta, które tonęło w powodzi chorągwi i przeróżnych najwyszukańszych i najdroższych dekoracji. Dość powiedzieć, że u wjazdu na „Kärtnerstrasse“ postawiony był ogromny, wykuty z granitu umyślnie na ten cel posąg bogini, która schylała się nisko, rzucając do stóp wjeżdżającej pani wieniec różany. Na tak zwanym placu Bohaterskim przed Burgiem w znanej bramie wjazdowej czekał na nadjeżdżającą Franciszek Józef, który bocznemi ulicami przyjechał wcześniej niż ten wielki korteż narzeczonej. Teraz na czele całej zebranej tu rodziny habsburskiej, wszystkich dostojników i przedstawicieli największych rodów wasalnych tudzież gości zagranicznych wprowadzał cesarz przybyłą pannę młodą do rezydencji.

Ślub odbył się o godzinie pół do siódmej wieczorem w kościele Kapucynów, który od wieków służył Habsburgom za miejsce zarówno ich zaślubin jak wiecznego spoczynku. Gdy na dole jedni spali snem wiecznym, drudzy na górze żenili się w nieopisanej pompie i przepychu. Pięć tysięcy świec wypełniło blaskiem nawę kościoła, której ściany pokryto złotym i czerwonym adamaszkiem i najdroższymi gobelinami ze słynych cesarskich zbiorów. Wśród huku bębnów i ryku trąb weszła do kościoła Elżbieta prowadzona pod rękę przez młodego swego „oblubieńca“. Jasnoróżowa suknia z atłasu, ubrana różami białemi, biały szal z najcudniejszych koronek brabanckich, w ręku takaż koronkowa chusteczka, na głowie djadem brylantowy połyskujący tysiącem ogni z pod wieńca z białych i różowych róż. Czerwień i złoto mundurów generalskich, błękit, zieleń i złoto gwardji, kontusze, spinki i guzy brylantowe panów węgierskich i polskich, nieopisany przepych mundurów obcej dyplomacji, purpura kardynałów i fiolety siedemdziesięciu biskupów, którzy asystowali kardynałowi Rauscherowi przy ceremonji błogosławieństwa ślubnego — to wszystko złożyło się na obraz, który przewyższył wszystko, na co mogła wysilić się wyobraźnia najbardziej arabskich bajek, jak powiada kronikarz ówczesny, a my nie mamy powodu mu nie wierzyć.

Nigdy jeszcze głęboka i beznadziejna tragedja duszy kobiecej nie zaczynała się wspanialej.

(C. d. n.).

I dopiero po zaciętej walce murzyni ustąpili.

Kwestja rasowa w Stanach Zjednoczonych — piszę prasa amerykańska, omawiająca bliskie wybory — stała się aktualną — i z tą kwestją liczyć się będzie musiał nowy prezydent.

Otwarcie linji kolejowej
Lwów-Stojanów-Łuck.

(d) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowo-wybudowanej trasy kolejowej, łączącej bezpośrednio Lwów z Łuckiem. Poświęcenia dokonał ks. biskup Szelążek z Łucka, otwarcia zaś minister komunikacji inż. Kühn.

Szczegółowe sprawozdanie z tej uroczystości podamy w jutrzejszym numerze „Wieku Nowego“.

FLY-TOX
TEPI PLUSKWY
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE
3148

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d) Protokoły policyjne w dniu wczorajszym zanotowały tylko jeden wypadek włamania we Lwowie. Miał on miejsce w realności przy ul. Stryjskiej 22. Tam złodzieje dostali się do mieszkania Bronisławy Eljaszowej, z którego zabrali wiele biżuterji i garderoby.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Stefana Repetiuka false Piaseckiego, liczącego 37 lat. bez miejsca zamieszkania za różne kradzieże i oszustwa mieszkaniowe, oraz Marję Sokół, liczącą 19 lat, zamieszkałą przy ul. Szeptyckich 5, za kradzież dokonaną na szkodę Leona Weinstocka, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 32.

Wreszcie również wczoraj mieliśmy tylko jedną kradzież kieszonkową. Mianowicie na dworcu kolejowym Podzamcze Abrahamowi Halpernowi, mieszkającemu w Busku, skradziono portfel, zawierający 70 zł. i kilka weksli.

Jose de Leon Toval, morderca Obregona kandydata na prezydenta Meksyku.

Wśród wiecznych śniegów.

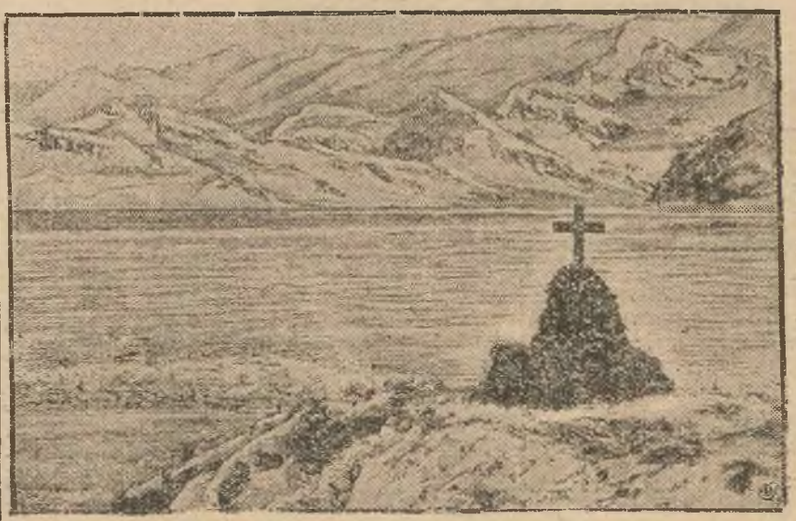

Sir Ernest Shackleton, badacz biebuna, który w r. 1909 dotarł w pobliże bieguna południowego, zmarł w czasie trzeciej swojej ekspedycji naukowej do bieguna dn. 5 stycznia 1922. Załoga jego okrętu „The Quest“ pochowała go na wyspie Grytviken w południowej Georgji.

Rycina nasza przedstawia samotny grób Shackletona wśród wiecznych śniegów.

Wielki pożar w Rzęśnie Polskiej
10 domów doszczętnie spalonych.

(d) Wczoraj o godzinie czwartej popołudniu w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem powstał pożar w domu Jana Pychy, funkcjonarjusza kolejowego. Jak później stwierdzono, pożar ten spowodowały dzieci Pychy, które, pozostając w domu bez dozoru, bawiły się zapałkami.

Z powodu wiatru dom Pychy w jednej chwili stanął w płomieniach, a równocześnie ogień począł przerzucać się z domu na dom. Skutkiem tego wśród mieszkańców Rzęsny powstało wielkie zamieszanie. Zaalarmowano lwowską straż pożarną, która bezzwłocznie na miejsce przybyła pod komendą naczelnika p. Ciećkiewicza z motorową sikawką i rezerwoarem wodnym. Rozpoczętej akcji ratunkowej na pomoc następnie przybyły straże pożarne z Rzęsny Ruskiej, Brzuchowic, Kozic i Hołoska oraz z Zakładów amunicyjnych w Hołosku Nadto do ratunku przybyły liczne oddziały wojskowe.

Ogółem spłonęło 10 domów, których właścicielami byli: Jan Pycha, Jan Duda, Marcin Pazuch, Agnieszka Greń, Walenty Pirog, Wojciech Kiryło, Jan Pyzio i Michał Pyzio.

Kilka osób w czasie akcji ratunkowej zostało silnie poparzonych. Szkody są bardzo znaczne. Budynki spalone były tylko częściowo ubezpieczone.

Wyrodna matka.
Zabić „nie miała sumienia“, więc zamknęła oczy i... rzuciła żywe dziecko do studni.

Józef Graszczyk korzystał z przywilejów najzamożniejszego gospodarza w szczuczyńskiej gminie Lachowo i na każdym kroku dokumentował, że stać go na złe obyczaje.

Nikogo nie uszanował, dziewczyny hańbił, pił na umór i zadawał się z najgorszymi.

Zdarzyło się kiedyś, że w zabudowaniach jego wybuchł pożar. Sam go zaprószył po pijanemu.

Mimo pomocy miejscowej straży ochotniczej płomienie ogarnęły wszystkie budynki i po paru godzinach w miejscu, gdzie kwitła dostatnia gospodarka, sterczały zgliszcza.

O świcie pogorzelisko wygasło. Między rumowiskiem kręcili się wiejscy chłopcy, myszkując ciekawie.

Jeden z nich pochylił się nad wyczerpaną doszczętnie studnią wśród spopielałego podwórza. Coś na dnie dostrzegł. Chcąc się przekonać, coby to być mogło, zeszedł po zrębach i aż zdrętwiał: w mule tkwiły zwłoki dwuletniego dziecka.

Ciało było owinięte w płachtę wraz z kilkoma ciężkiemi kamieniami.

Policja podjęła dochodzenia. Idąc za wieścią gminną, trafiono do osoby niejakiej Wiktorji Budziszewskiej, młodej kobiety niezamężnej z sąsiedniej wsi.

Graszczyka łączyły z nią bliższe stosunki. Budziszewska miała nieślubne dziecko. W ostatnich czasach maleństwo zniknęło. Matka twierdziła, iż oddała je na wychowanie do domu podrzutków.

Badana przez policję, Budzińska przyznała się do winy. Sąd okręgowy skazał ją na 2 lata więzienia.

W warszawskim sądzie apelacyjnym, dokąd sprawa trafiła, dzięki apelacji prokuratorskiej, oskarżona udzieliła ponurych wyjaśnień, rzucających charakterystyczne światło na surową duszę chłopską.

— Czemu to oskarżona utopiła dziecko właśnie w studni Graszczyka, a nie w rzece, lub w innem miejscu? — pyta przewodniczący.

— A bo powiadają, że jak się kto w studni bez złość utopi, to później co noc topielec przychodzi i straszy tego, co go skrzywdził. Więc chciałam, żeby to biedne dziecko spać mu nie dawało...

— Czy oskarżona wrzuciła dziecko żywcem? — pyta dalej sędzia.

— Jakże, przecież, zabiłbym go sumienia nie miała. A tak — zamknęłam oczy i rzuciłam...

Sąd apelacyjny zatwierdził dzieciobójczyni karę poprzedniej instancji.

ZNAKOMITA WODA KOLOŃSKA MAJOLA 3186

Morderstwo w tartaku.

Posłuszny rozkazem chlebodawcy „zrobił z nim porządek“.

W Metarce pod Jasłem, dokonano onegdaj ohydnej zbrodni. Do miejscowego tartaku przyszedł w celu kupienia drzewa robotnik Marschal.

Zarządca tartaku, Dawid Weg, kazał kupującemu wyjść z pokoju. Gdy oburzony takiem postępowaniem Marschal, zwrócił uwagę Wegowi na niewłaściwość postępowania, został przez Wega spoliczkowany. W odpowiedzi na to Marschal użył kilku ostrzejszych słów.

Zarządca zawołał wówczas jednego ze swych robotników, Jana Kurcza, znanego w okolicy awanturnika i polecił mu z Marschalem — jak się wyraził — „zrobić porządek“. Posłuszny rozkazom chlebodawcy, Kurcz wybiegł na drogę i uderzył drewnianym drągiem Marschala po głowie tak, że tenże w kilka godzin zakończył życie. Osierocił on żonę i czworo dzieci.

Weg i Kurcz zostali aresztowani.

Śmiertelne zawody pływackie.

W ubiegłą niedzielę Liga Morska i Rzeczna urządziła w Rudzie Pabjanickiej zawody pływackie, przebieg których zakończył się bardzo tragicznie.

Do zawodów stanęło kilkudziesięciu kandydatów, którzy po zbadaniu przez lekarza rzucili się do wody.

Lekarz natomiast, nie czekając na zakończenie zawodów, poszedł do domu.

Między zawodnikami znajdował się 21-letni Jerzy Holicke, który po przepłynięciu 200 m. mimo wielkiego zmęczenia, zgłosił się do nurkowania.

Zanurzywszy się pod wodą, zniknął i nie ukazywał się na powierzchni przez kilka minut, wobec tego pośpieszono z ratunkiem i wyciągnięto bezwładnego młodzieńca z dna stawu.

Następnie przeniesiono chorego do pobliskiej restauracji, gdzie przeleżał on do wieczora bez żadnej pomocy. Kiedy sprowadzono lekarza, okazało się, że pomoc jest spóźniona. Holicke zmarł w nocy wskutek wody w płucach.

Tajemniczy mord pod Stanisławowem.

Trup asesora gminnego na rogatce miasta.

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Urząd śledczy w Stanisławowie został onegdaj zaalarmowany wiadomością, że na gościńcu prowadzącym z Wołczyńca do Stanisławowa leży trup jakiegoś osobnika, pod samą rogatką miejską.

Natychmiast wyjechała na miejsce komisja, która stwierdziła, że zamordowanym jest assesor gminny z Wołyńca, Grzegorz Nowogrodzki. Śledztwo ustaliło, że sprawcy musieli swą ofiarę napaść niespodzianie i skrytobójczo zgładzili ją ze świata.

Przeprowadzone natychmiast energiczne dochodzenia doprowadziły w ciągu kilku godzin do ujęcia tak bezpośredniego sprawcy, jak i wszystkich współwinnych. Nazwiska ich, ze względu na toczące się dalej śledztwo, są trzymane w tajemnicy. Motywy morderstwa na razie nieznane.

Nowe wydanie waluciarzy przemyskich.

Oszuści puścili w obieg wycofane stare pięciomarkówki, któreml płacą naiwnym za towary.

Nasz koeespondent przemyski donosi:

Dobrze zorganizowana szajka oszustów, wykorzystując ciemnotę okolicznych „gospodyń“, puściła w obieg dawno wycofane i bezwartościowe banknoty 5-markowe, jako 5-złotówki, do których są bardzo podobne.

Oszuści płacą takiemi 5-markówkami za nabiał i drób i otrzymują jeszcze często resztę oczywiście w drobnych pieniądzach, tak że ofiary tych oszukańczych manipulacyj bywają zazwyczaj podwójnie poszkodowane. Szajka przeprowadza swe zmyślne cygaństwa na drogach, wiodących do miasta z okolicznych wsi. Pomimo czujności poszkodowanych oraz organów policyjnych — nie udało się dotychczas zdemaskować sprytnych waluciarzy dzięki którym chłopi i chłopki wogóle już nie chcą przyjmować zapłaty w „piątkach“ tembardziej, że wśród pięciozłotówek są w obiegu falsyfikaty.

Wedle domysłów, są to sztuczki zaaranżowane przez bandę tajemniczych oszustów, którzy urządzali stąd wycieczki do zapadłych wiosek pow. turczańskiego i starosamborskiego, gdzie oszukiwali ciemnych chłopów, wtykając im fałszywe banknoty oraz podrabiane dolary.

Wypadek samochodowy.

5 osób rannych.

(jz) Przejeżdżając onegdaj ze Lwowa do Żydaczowa półciężarowe auto firmy lwowskiej, Nr. 7753, wskutek pęknięcia hamulca przewróciło się między Rozwadowem a Mikołajowem. Mimo zastosowania szybkich środków zaradczych, pięciu jadących pasażerów odniosło poranienia. Odwieziono ich natychmiast do lwowskiego szpitala. Jak stwierdziły dochodzenia policyjne, winy wypadku nikt nie ponosi.

Ile płacimy podatków?

Ostatni numer „Czasopisma Skarbowego“ przyniósł ciekawe zestawienia o wpływach skarbowych z podatków bezpośrednich, zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz opłat stemplowych w ostatnich 4 latach.

Wzrost wpływów wynosi w okresie sprawozdawczym biorąc pod uwagę rok 1924 i 1927, przeszło 50 proc. I tak wpłynęło do kas skarbowych z tytułu podatków (bez akcyzy w roku 1924 — 484 milj. zł., w r. 1925 — 421 milj. zł., w roku 1926 — 542 milj., wreszcie w roku ubiegłym 732 milj. zł.

Przeciętnie przypadało na głowę w roku 1924 — 17,9 zł. w roku 1927 już 27,5 zł.

Wpływy skarbowe z roku 1927 rozdzielają się na poszczególne Izby skarbowe jak następuje:

Warszawska zebrała	202	milj.	zł.
Łódzka „	99	„	„
Poznańska „	87	„	„
Kielecka „	52	„	„
Krakowska „	52	„	„
Lubelska „	29	„	„
Pomorska „	29	„	„
Białostocka „	19	„	„
Wołyńska „	17	„	„
Wileńska „	16	„	„
Poleska „	16	„	„

Jeżeli chodzi o przeciętne obciążenie podatkowe, to na głowę przypadało w r. 1927 podatków:

w okręgu warszawskim	66,2	zł.
„ wielkopolskim	44,4	„
„ łódzkim	44,—	„
„ pomorskim	31,3	„
„ krakowskim	25,8	„
„ kieleckim	20,6	„
„ wileńskim	16,8	„
„ lwowskim	16,1	„
„ białostockim	14,8	„
„ lubelskim	13,8	„
„ wołyńskim	11,4	„
„ poleskim	9,6	„

NADESŁANE.

Dr. ZYGMUNT OXNER

powrócił i ordynuje jak dawniej w chorobach wewnętrznych we Lwowie, przy ulicy Św. Anny 1, od 3—5. — Telefon 27—45. 31681

MASĘ WOSKOWĄ na miękkie podłogi, — MASĘ FRANCUSKĄ, — SZCZOTKI do froterowania, WOSK, — TERPENTYNĘ, — poleca najtaniej

O. T. WINCKLERA Syn

Lwów, Rynek 28. 3090

Elegancki oszust.

Międzynarodowy przestępca w roli nauczyciela języka francuskiego i literatury francuskiej.

(?) W Grazu przebywał od lat kilku monsieur Ruse Devey, podający się za poetę i profesora języka francuskiego i francuskiej literatury. Wspólnie z pewną urodziwą damą, Polką, zamieszkiwał eleganckie mieszkanie w pierwszej dzielnicy miasta. Pomimo, że „profesor“ nie bardzo był zajęty lekcjami, dochody jego wskazywały na to, że zarabiać musi wiele. Dom prowadził otwarty, przyjęcia bywały wy-

stawne. Dama jego ubierała się wytwornie, on sam, mężczyzna trzydziestoześcio-letni, robił wrażenie pierwszorzędnego eleganta.

Od niejakiego czasu napływać zaczęły donosy na pana Devey'a. Rozmaici kupcy miejscowi i zamiejscowi żalili się, że monsieur Devey pobierał u nich towary i dając małe a conto, pozostawał im dłużny znaczne bardzo kwoty. Równocześnie wmieszano nazwisko „pana profesora“ do wielkiej kradzieży książek w kilku księgarniach w Grazu.

Policja zaaresztowała Devey'a, przyczem okazało się, że jest to międzynarodowy oszust i hochstapler.

Dalsze śledztwo w toku.

Po skonie Radicza.

Wiedeń, 9 sierpnia (Pat). Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia, w całej Chorwacji oraz w Zagrzebiu panuje żałoba narodowa. O godz. 12-tej w nocy poczęły bić w mieście wszystkie dzwony. Miasto było dziś rano jakby wymarłe. Wszystkie sklepy są zamknięte. Przed willą Radicza gromadzą się wielkie tłumy publiczności. W mieście panuje zupełny spokój.

Wiedeń, 9 sierpnia (Pat). Dzienniki donoszą z Zagrzebia. że otwarto tam testament polityczny Radicza. Stefan Radicz wyznaczył jako swego następcę i kierownika Bloku Chorwackiego b. ministra spraw zagranicznych dra Trundicza. Testament Radicza zwraca się do ludu chorwackiego, aby po jego śmierci zachował spokój. Emisarjusze koalicji chłopsko-demokratycznej objeżdżają automobilami kraj, upominając ludność w myśl testamentu do zachowania spokoju.

Jak donoszą dzienniki z Białogrodu, dziś w południe odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem obradowano nad obecną sytuacją polityczną. Skupczyna odbyła dziś rano posiedzenie żałobne, podczas którego prezydent i wiceprezydent poświęcili przemówienia pamięci zmarłego posła Radicza. Podkreślali oni w swych przemówieniach zalety i zasługi zmarłego dla sprawy zjednoczenia narodu jugosłowiańskiego. W imieniu serbskiej partji chłopskiej chciał zabrać głos Jovanovic, jednak prezydent nie udzielił mu głosu.

WYDOBYCIE ZWŁOK Z WŁOSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ.

Rzym. (PAT) Agencja Stefani'ego podaje: Łódź podwodna F 14 została przyholowana do Poli i przetransportowana do doków, gdzie dokonano wydobycia zwłok. Przy pracy tej byli obecni admirałowie i dowódca korpusu armji w Tryjeście złożył na rufie łodzi kwiaty, jako dowód hołdu armji dla bohaterów marynarki. Praca nad wydobyciem zwłok trwała kilka godzin i była bardzo utrudniona z tego powodu, że we wnętrzu łodzi znajdował się jeszcze gaz chlorowodorowy. 27 zwłok ułożono na wielkim pontonie, poczem przewieziono je do szpitala marynarki i złożono w kostnicy. Oficerowie marynarki pełnią straż honorową przed zwłokami. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm.

ATAK NA MIN. MORACZEWSKIEGO.

Warszawa (AW) Dzisiejszy „Robotnik“ atakuje min. Moraczewskiego, do niedawna jednego z przywódców PPS., w związku z szeregiem konfiskat tego pisma, zarządzonych w ostatnich dniach. Pismo podkreśla, że konfiskaty te mnożą się właśnie w czasie, gdy zastępstwo premjera Bartla pełni min. Moraczewski.

Zakończenie raidu samolotowego
Małej Ententy i Polski.

Praga, 9 sierpnia (Pat). Rajd samolotów Małej Ententy i Polski zakończył się dziś w Pradze. Lotnicy startowali rano w Bukareszcie, a dalszymi etapami lotu były miasta Białogród, Zagrzeb. Brno, Praga. Wieczorem na lotnisku tutejszem z 22 aparatów, które rozpoczęły lot okrężny, przybyło 15 aparatów. Wśród przybyłych do Pragi samolotów polskich jest 3, rumuńskich 5, jugosłowiańskich 4, czechosłowackich 4.

Z polskich lotników przybył o godz. 14'48 mjr. Tachoń i kpt. Fichtel, o godzinie 19'20 kpt. Peterek i por. Orlicz, o godzinie 20'40 mjr. Makowski i ppłk. Szandarowski. Według dotychczasowych obliczeń, pierwsze miejsce zajął aparat czeski, który całą drogę długości 3.111 km. przebył w 15 godzinach 2 min., drugie miejsce zajął aparat rumuński, trzecie czechosłowacki, czwarte również czechosłowacki, piąte jugosłowiański, szóste polski z majorem Tachoniem i kpt. Fichtlem.

Aparat ten przebył całą drogę w czasie 17 godzin 50 min. Pierwszy aparat czeski leciał z przeciętną szybkością 207'5 klm. na godzinę, aparat polski leciał z szybkością 174 km. na godzinę.

Narady w Ostendzie
nad sporem polsko-litewskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Berlina donoszą, że poseł polski w Berlinie Knoll od 2 dni bawi w Ostendzie, dokąd wysłany został przez bawiącego tamże ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. W obradach prowadzonych w Ostendzie nad sporem polsko-litewskim, bierze też udział ambasador Chłapowski z Paryża. Pisma niemieckie, omawiając wspomnianą konferencję, przywiązują duże znaczenie polityczne do tych rozmów.

Spisek na życie Waldemarasa?
Aresztowanie wyższych oficerów litewskich.

Kowno. 9. sierpnia. (AW) Przeprowadzone zostały nowe aresztowania wśród wyższych oficerów litewskich.

W Jeziorach i Szawlach uwięziono 11 oficerów.

Dzisiejsze dzienniki litewskie usiłują wyjaśnić aresztowania, powołując się na istnienie rzekomego spisku przeciwko Waldemarasowi i jego klice. Aresztowani oficerowie mieli pozostawać w rzekomym kontakcie z emigracją Pieczkajtisa oraz zakonspirowaną centralą litewskich S. D. na Żmudzi.

Ciekawe wykopaliska.

Gdynia, 9 sierpnia (Pat.) W pobliżu Hallerowa na wybrzeżu odkryto prastare cmentarzysko. Odkrycia dokonali kadeci z Chełmna, przebywający w obozie letnim przysposobienia wojskowego DOK. VIII. Kopiąc rowy, natknęli się na groby kamienne i urządzenia.

Urząd Konserwatorski w Poznaniu delegował na miejsce dwóch konserwatorów, którzy objęli nadzór nad prowadzeniem dalszych robót wykopaliskowych. Odkryto dotychczas 14 grobów.

Groby te dowodzą, że wybrzeże polskie było zamieszkiwane w prastarych czasach przez ludność słowiańską.

Odkryte grobowce pochodzą z okresu na 800 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Powrót zmarłego do życia.
Cudowny zabieg duńskiego lekarza.

Berlin. 9. sierpnia. (AW) Dzienniki tutejsze donoszą: Duńskiemu lekarzowi drowi Jakóbowi Nordentowtowi udało się przywrócić zmarłego po operacji 81 letniego starca z powrotem do życia przez dokonanie zastrzyku adrenaliną w serce. Śmierć nastąpiła na 10 minut przed zabiegiem ponieważ pacjent nie wytrzymał narkozy, w jakiej go pogrążono na czas operacji i uległ udarowi serca. Po dokonaniu zastrzyku serce poczęło gwałtownie pracować, po chwili zaś powróciła praca płuc i puls.

Dzienniki berlińskie do tej sensacyjnej wiadomości dodają, że specjaliści chorób sercowych są zdania, że zabieg dra Nordentowta może być stosowany z powodzeniem specjalnie w wypadkach śmierci wskutek porażenia piorunem lub prądem elektrycznym.

Wybuch wulkanu.
1.000 osób spaliło się żywcem.

Timor. 9. sierpnia. (Pat) Z Timoru donoszą o olbrzymim wybuchu wulkanu Rokatinda na wyspie Paloeweh, który nastąpił w pierwszych dniach sierpnia. 7 wiosek jest całkiem zniszczonych od pożaru. Około 1000 osób spaliło się żywcem, podczas gdy 600 osób odniosło rany od kamieni wyrzuconych przez krater wulkanu. Skutkiem trzęsienia ziemi, które towarzyszyło wybuchowi, wyspa została zalana wodą, co pociągnęło nowe ofiary. Istnieje obawa, że 9 miejscowych statków zatonęło wraz z załogą.

POMYŚLNY STAN ZBIORÓW.

Warszawa (AW) Ostatnie relacje, nadchodzące do władz centralnych z prowincji, głoszą, że w wielu okręgach, m. in. na Pomorzu w Poznańskiem, województwie łódzkiem i innych, zbiory są wyjątkowo pomyślne, lepsze od średnich, miejscami zaś wprost świetne. Jaki będzie ściśle wynik zbiorów tegorocznych, można będzie ustalić dopiero po kopaniu ziemniaków i zestawieniu wyników z całego kraju.

Ucieczka niebezpiecznego wywrotowca.

Do ucieczki dopomogli mu spólnicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z łomżyńskiego więzienia karnego zbiegł przed kilku dniami wybitny działacz komunistyczny, Kwiatkowski z Warszawy, odsiadujący karę 6-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię zdrady głównej, popełnioną na służbie Moskwy.

Kwiatkowski w dniu ucieczki zgłosił się z silnie opuchniętą twarzą do lekarza więziennego, skarżąc się na dotkliwy ból zębów. Lekarz polecił odprowadzić więźnia do lekarza dentysty, mającego swój gabinet ambulatoryjny w mieście.

Kwiatkowskiego prowadził dozorca Zieliński. Więzień przez całą drogę zachowywał się spokojnie, nie budząc żadnych podejrzeń. Dopiero tuż przed bramą budynku, gdzie mieści się ambulatorjum lekarza dentysty, w chwili gdy dozorca na moment puścił go z ócz, Kwiatkowski zadał dozorcy potężny cios jakimś narzędziem, w które zaopatrzył się musiał w więzieniu. Zieliński stracił przytomność, a gdy po chwili odzyskawszy ją zerwał się z ziemi, Kwiatkowskiego już nie było.

Charakterystyczne, że dozorca oprzytomniawszy zastał bramę zamkniętą, niewątpliwie przez spólników Kwiatkowskiego. Zaalarmowana policja wszczęła niezwłocznie energiczny pościg, który dotąd żadnego nie przyniósł rezultatu. Kwiatkowskiego nie znaleziono. Znikł bez śladu. Nie ulega wątpliwości, że ucieczka Kwiatkowskiego została już z góry szczegółowo przemyślana przez jego spólników, którzy dostarczyli mu środków medycznych z miasta, przy pomocy których wywołał on sztuczną spuchliznę na twarzy dla upozorowania choroby zębów. Policja warszawska zawiadomiona o tej ucieczce bierze również udział w poszukiwaniu zbiegłego niebezpiecznego wywrotowca.

Niezwykłe widowisko.

Oryginalne zawody ptywackie na Wiśle.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Interesującego widowiska świadkami byli wczoraj bawiący na wybrzeżu Wisły mieszkańcy Warszawy. W godzinach popołudniowych na Wiśle, pomiędzy Warszawą a Siekierkami, ukazała się dwuwiosłowa łódź, w której siedział ubrany w wytworny kostjum kąpielowy młody przystojny człowiek. Pracował silnie wiosłami, mknąc szybko prądem Wisły. Zauważono linkę około 8 m. długości, uwiązaną z tyłu łodzi, a na lince ruchliwy jakiś sprzęt. Była to

kobieta przywiązana pasem do liny. Pod pachami miała pęcherze. Rozpaczliwie wołała pomocy.

Na jej krzyk zawiadomiono policję wodną, która motorówką dopędziła łódź młodzieńca i wyciągnęła pływaczkę. Okazało się, że była to Marja Stakowiczówna. Przesłuchana przez policję wodną zeznała ona, że narzeczony jej, Wacław Ostrowski, (właśnie ten, który kierował łodzią) od kilkunastu dni

przejął się serdecznie olimpjadą amsterdamską,

bolejąc bardzo, że nie mógł w niej wziąć osobistego udziału. Po nocach nie sypiał biedak. Wreszcie wczoraj silnie podchmielony alkoholem wpadł na oryginalny sposób urządzenia wespół ze Stakowiczówną zawodów wioślarskich.

Impreza ta skończyła się spisaniem protokołu z pomysłowym młodzieńcem i jego narzeczoną. Dla wytrzeźwienia ułożono go do snu w pokoju komisarjatu. W łodzi znaleziono dużą butelkę z napisem: „Żubrówka“, którą zdeponowano w kancelarji komisarjatu.

Katastrofalny orkan

Zniszczone miejscowości kąpielowe. — Olbrzymie rozmiary szkód.

Teaksonsile (Floryda). (AW). Na wschodniem wybrzeżu Florydy przeszedł katastrofalny orkan, który zniszczył miejscowości kąpielowe Verobidge, Cambidge, Stuart, Fort, Kiel. Wybrzeże jest zdewastowane na przestrzeni 250 klm., a zniszczenie sięga na 70 klm. w głąb lądu. Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są zerwane. Rozmiary szkód nie są jeszcze ustalone, jednak przekraczają 50 miljonów dolarów. Istnieją obawy, że ofiarą katastrofy padło wielu ludzi. Dokładne ustalenie rozmiarów zniszczenia jest niemożliwe, ponieważ dotknięte katastrofą obszary są odcięte od świata.

Tragikomiczna historja.

Znieważenie policjanta w czasie... „pełnienia obowiązków służbowych!“

W Zagorze (w Bułgarji) zdarzyła się osobliwa tragikomiczna historja.

Przed kilku miesiącami bogaty złotnik nazwiskiem Pechotrollny, liczący już lat 74, poślubił pomimo podeszłego wieku 24-letnią piękną dziewczynę.

Pożycie tej niedobranej pod względem wieku pary małżeńskiej nie było oczywiście zbyt szczęśliwe.

Młoda mężatka wpadła w melancholję i często wspominała o tem, że zamierza odebrać sobie życie.

Wreszcie pewnego dnia znaleziono młodą kobietę leżącą bez przytomności — zatrutą gazem świetlnym.

Samobójczynię przywrócono do życia, ale nie zdołano natchnąć jej ochotą do dalszego bytowania na ziemi przy boku starego męża.

Żona złotnika zapowiedziała, że absolutnie nie zaniecha planów samobójczych.

Mąż w śmiertelnej trwodze o życie młodej, pięknej żony, wpadł na pomysł oddania jej pod dozór policyjny.

Opłacał on specjalnego policjanta, który co noc miał czuwać u drzwi jego żony, aby zdenerwowana kobieta nie zrobiła sobie nic złego.

Ta opieka policyjna, hojnie opłacana, zdawała się dobrze wpływać na stan zdrowia i nerwów młodej kobiety, stała się weselsza i rzadziej mówiła o samobójstwie.

Pewnego dnia złotnik zdziwiony tem, że żona jego pomimo dosyć spóźnionej godziny nie wstała jeszcze, wszedł do jej sypialni i o zgrozo.., ujrzał ją w objęciach młodego policjanta, który tej nocy pełnił straż u drzwi.

Przyszło do strasznej awantury, podczas której policjant pobił pana domu. Nie poprzestając na tem, stróż bezpieczeństwa zrobił doniesienie, że znieważono go w czasie... **pełnienia obowiązków służbowych.**

Dyrektor policji, chcąc uniknąć skandalu, kazał wprawdzie swemu podwładnemu cofnąć skargę, ale złotnik z Zagory będzie zmuszony odtąd sam czuwać nad swoją żoną.

Przed podpisaniem paktu Kelloga.

Berlin (PAT) Z Paryża donoszą do prasy tutejszej, że w porozumieniu z Kellogem Quai D'Orsay przesłało wszoraj siedmiu mocarstwom lokarnońskim oraz dominiom angielskim oficjalne zaproszenie do podpisania paktu antywojennego. Odpowiedzi na zaproszenia te oczekuje francuskie ministerstwo spraw zagranicznych z końcem bieżącego tygodnia.

Co do zaproszenia innych państw, a przedewszystkiem Hiszpanji, nie zapadła jeszcze decyzja ostateczna, ale wykluczone jest niemal, aby zajść miały jakieś zmiany wskutek stanowczego postanowienia Kelloga niepowiększania listy zaproszeń celem uniknięcia niezadowolenia wśród tych państw, które chciałyby w ostatniej chwili przyłączyć się do tego uroczystego aktu.

BUDOWA STACYJ RADJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Ministerstwo Poczt poleciło urządzenie stacyj krótkofalowych nadawczych i odbiorczych w Gdańsku jak i w porcie polskim w Gdyni. Budowa tych stacyj radjowych ma na celu uruchomienie połączeń między wybrzeżem polskiem a centrami przemysłowemi, oraz uniezależnienie tego połączenia od budowy linji telefonicznej, która potrwaćby musiała czas dłuższy.

PROJEKT USTAWY O UMOWACH ZBIOROWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o umowach zbiorowych i załatwianiu zatargów, wynikłych na tle umów zbiorowych. Poszczególne postanowienia projektu przedyskutowane będą szczegółowo na posiedzeniu Rady ochrony pracy, zwołanem na dzień 24 września br.

P. PREZYDENT MOŚCICKI WYJEŻDŻA DO WILNA.

Wilno, 9 sierpnia (AW). Dnia 16. bm. przybędzie do Wilna Prezydent Rzpltej — który zbadać ma na miejscu rolnictwo oraz stan gospodarczy ziem północno-wschodnich.

P. Prezydent ma wziąć udział w otwarciu wystawy rolniczo-przemysłowej Targów Wileńskich.

POWRÓT PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Powrót premjera profesora Bartla z urlopu wypoczynkowego z Czechosłowacji do Warszawy oczekiwany jest już w przyszłym tygodniu. Premjer Bartel obejmuje urzędowanie z dniem 15 bm.

MIN. MIEDZIŃSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Wczoraj powrócił z urlopu do Warszawy minister Miedziński i objął urzędowanie.

Dziś KINO „CASINO“

CAŁOŚĆ — 2 SERJE RAZEM — sensacyjnego salonowego dramatu p. t.

CZARNY PIEROT

W gł. roli HARRY PEEL. Na pierwszy seans ceny miejsc o 50% zniżone. 31900

W obliczu niechybnej śmierci.

WALKA CZŁOWIEKA Z GRZECHOTNIKIEM.

Z Nowego Jorku donoszą o niezwykłym wypadku: Na drodze pomiędzy Mt. Pleasant a Minersville dwaj mężczyźni znaleźli nieprzytomnego mężczyznę, nazwiskiem Karbowskiego, a naokoło jego szyji był okręcony wąż grzechotnik. Gdy chciano podnieść Karbowskiego, ten odzyskawszy częściowo przytomność, począł jeszcze silniej zaciskać dłonie, w których trzymał węża za głowę.

Zatrzymano przejeżdżający automobil i zabrano Karbowskiego do najbliższego lekarza, lecz nawet tam, pomimo wszelkich zabiegów, nie zdołano wydrzeć z rąk Karbowskiego martwego już węża, którego cały czas jazdy trzymał na szyji.

Lekarz musiał aż zachloroformować Karbowskiego, by móc wydrzeć mu z rąk węża. Karbowskiego zabrano do szpitala, gdzie po dokładnym obejrzeniu go oświadczono, że nie został on wcale ukąszony przez węża.

Został on zatrzymany pod obserwacją.

Z niedokładnych opowiadań Karbowskiego okazuje się, że idąc krzakami przy drodze, nagle uczuł, że coś skoczyło mu na kark i okręca się naokoło jego szyji. W jednej chwili sięgnął on ręką, uchwycił węża i ścisnął z nadzwyczajną siłą, poczem z przestrachu sam zemdlał.

Żarłoczność ptaków.

Powinno się mówić: żre, jak ptaszek, a je tak mało, jak słoń.

Pewien amerykański ornitolog, który posiada olbrzymią ptaszarnię, pełną rzadkich okazów schwytanych w dżungli, doszedł do wniosku, że

ptaki są najżarłoczniejszemi stworzeniami na świecie.

Zdaniem jego ptak bez szkody dla zdrowia może skonsumować porcję jadła, która waży trzy razy tyle co cały ptaszek.

Nawet słonie mniej są żarłoczne od kolibrów. Młody słoń zdoła wprawdzie pochłonąć czterdzieści pięć flaszek kaszy dziennie, ale chudy kormoran z łatwością pożre obiad, ważący osiem razy więcej niego. Namiętny amator mięsa, tygrys — zjada dziennie dziewięć funtów koniny, natomiast malutki mysikrólik dostarcza pisklętom trzydzieści sześć potraw w ciągu godziny, czyli 576 dań dziennie, zaś para muchówek poddana obserwacji znosiła do gniazda pięćset trzydzieści siedem porcji jadła.

Uwagi profesora Reunie zapewne rozproszą błędne mniemanie o powściągliwości ptaszków.

Ongiś o gościu, który nie miał apetytu, mawiano: „je jak ptaszek“ teraz będzie się mówić: „jak pan mało je! zupełnie jak słoń!“

Opady śnieżne w górach.

(Kap.). Onegdaj w nocy spadł w Tatrach dość obfity śnieg, pokrywając białą powłoką śnieżną wyższe szczyty. W związku z tem temperatura w Zakopanem znacznie się obniżyła. Po tych opadach śnieżnych w tym okresie czasu — jak twierdzą górale — znacznie się poprawi i potrwa dość długo.

Dotychczasowe loty transatlantyckie.

Z Ameryki do Europy przeleciało 6 płatowców (jeden angielski, 5 amerykańskich). Natomiast z Europy do Ameryki, a względnie z Irlandji do Labradoru tylko jeden płatowiec niemiecki. Zginęło 38 lotników.

Wracano z powodu złych warunków atmosferycznych podczas lotu nad Atlantykiem 31 razy (w tem 22 Anglików, 5 Amerykanów, 2 Niemców i 2 Francuzów. Od chwili ukończenia technicznych przygotowań czekano na pogodę: Chamberlin — 2 miesiące, Byrd 3 miesiące, Druhin i Levin 2 miesiące, poczem rezygnują, Givon i Corbu 3 i pół miesiąca, rezygnują, Tarscon — 3 i pół miesiąca rezygnuje, Costes 3 miesiące, zresztą, jak wiadomo rezygnuje i wybiera szlak do Ameryki Południowej. Reszta lotników czekała na pogodę od 1 do 4 miesięcy.

Odlot Parisa, tak zjadliwie przez pewien odłam prasy polskiej komentowany na szkodę naszych lotników, skończył się, jak wiadomo na Azorach. Ale nawet gdyby por. Paris doleciał do Nowego Jorku, to i tak, lecąc na hydroplanie etapami, nie mógł stanowić żadnej dla polskiego lotu konkurencji.

Potworne dzieciobójstwo

przy ul. Wolność.

(d) Przed kilku dniami w realności przy ul. Wolność 12, miało miejsce potworne dzieciobójstwo, którego sprawcą był 23-letni muzykant, Ferdynand Kuropatwicki, chwilowo zamieszkały tam u Zofji Brulińskiej. Pod nieobecność żony, zajętej poza domem przy praniu, Kuropatwicki znęcał się nad swoją 10-miesięczną córką, Rozalją, która następnie umarła. Lekarz stwierdził liczne obrażenia na ciele, oraz złamania ręki i nogi.

Kuropatwicki po swym czynie zbiegł ze Lwowa i ukrywał się przed policją. — Wczoraj rano wrócił do miasta i zjawił się w mieszkaniu Jana Konopejskiego przy ul. Skarbkowskiej 15, z którym grywał po podwórzach kamienic.

Policja, dowiedziawszy się o tem, Kuropatwickiego aresztowała. Twierdzi on, że dziecko wypadło z kołyski, skutkiem czego odniosło szereg obrażeń. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Krwawe gody weselne.

We wsi Baszki, powiatu lubelskiego, u jednego z gospodarzy z okazyj wydawania córki zamąż odbywało się onegdaj huczne przyjęcie.

Licznie zaproszona młodzież podpiwszy sobie szukała zaczepki, by wyładować swoją energję.

Jeden z uczestników, adorator panny młodej, uważając, że wiwaty, wznoszone tylko krzykiem, dają mało emocji, wydobył rewolwer i zaczął strzelać.

Śmiercionośna broń w rękach pijanego okazała się niebezpieczną dla biesiadników, kule świstały we wszystkie strony, jedna uwięzła w brzuchu brata panny młodej Andrzeja Mirosława.

Ciężko rannego w stanie nieprzytomnym przywieziono do szpitala w Lublinie.

Walczaka rozbrojono i oddano w ręce władz bezpieczeństwa.

Kto wygrał?

Warszawa. 9. sierpnia (AW) W drugim dniu ciągnienia 4 klasy 17 loterji państw. główniejsze wygrane padły 5000 zł. na Nr. 139969, 1000 zł. na Nr. 110216 i 121348, 800 zł. na Nr. 83682.

• • •

W pierwszym dniu wygrane padły na następujące numery:

80.000 zł. Nr. 41850; 40.000 zł. Nr. 86444; 20.000 zł. Nr. 64282; 10.000 zł. Nr. 52833; 5.000 zł. Nr. 146703; po 2.000 zł. Nr. 8108, 33327; 1.000 zł. Nr. 128535; po 800 zł. Nr. 13972 22229 39695 55075 120088 126486; po 600 zł. Nr. 10568 24271 25897 34359 63583 71126 89380 153881; po 500 zł. Nr. 1129 20633 40016 44746 47786 52022 61687 78673 83555 85594 87766 90055 94641 99616 110557 128131 136165 42571 149810 153115; po 400 zł. Nr. 587 3380 4491 6070 7709 8800 9366 9840 12629 17249 20032 20546 21594 22108 23922 24598 25233 28783 31365 32364 36180 38950 39035 40467 42582 48078 48495 49277 49420 51057 55297 60094 64122 65832 65997 66116 66844 66983 67834 70616 73428 80308 84756 85065 86938 87866 91619 92511 92901 93385 94987 103512 104761 104810 104866 107719 107741 111555 116501 117762 118033 119775 124432 128258 132123 133237 133275 136442 140176 143622 144395 145032 145438 146675 149601 150882.

Komunikacja lotnicza w Polsce.

Od początku istnienia, t. j. od 1-go września 1922-go r. dn 30-go czerwca r. b., samoloty Polskiej linji lotniczej Aerolot dokonały ogółem 13.550 lotów, przebywając w powietrzu przestrzeń 3.854.997 klm., oraz przewożąc 29.109 pasażerów, 651.037 kg. bagażu i towarów i 28.162, 5 kg. poczty. Natomiast w pierwszem półroczu r. b. dokonano 1.807 lotów, samoloty przebyły 507.595 klm., przewożąc 3.312 pasażerów, 93.487 kg. bagażu i towaru, oraz 11.561 kg. poczty (poprzednio za cały okres istnienia 16·618 kg. poczty). Najwięcej lotów (272) w pierwszem półroczu r. b. dokonano na linji Warszawa-Kraków, następnie 268 lotów na linji Kraków-Wiedeń, 266 — Warszawa-Lwów, 206 Kraków-Lwów i 200 lotów Warszawa-Gdańsk i t. d.

Kącik humorystyczny.

NIE BYŁ KARANY.

Sędzia: Jak długo pan już nie był karany.

Oskarżony: Przez siedm lat proszę pana sędziego nie byłem już karany.

Sędzia: A cóżeście robili przez te siedm lat?

Oskarżony: Siedziałem w kryminale proszę pana sędziego.

DLA SPOKOJU.

Trzej żołnierze z legji cudzoziemskiej w Afryce leżą w zasadzce.

— Dlaczego wstąpiłeś do legji, Tomaszu? pyta jeden.

— No — odpowiada Tomasz — nie mam żony i lubię wojnę.

— Aj — odpowiada drugi — ja mam żonę i kocham spokój, dlatego tu jestem...

NA POCZTÓWCE.

Kochany „Wieku Nowy“!

Istnieje pod Delatynem milutkie letnisko, które nosi nazwę: Lubiżnia. Tak, a nie inaczej. A propos tej nomenklatury pozwalało sobie wielu dowcipnisiów na różne docinki i dygresje, ani się spodziewając, że zyskają one sobie pełne prawo obywatelstwa. Oto urząd gminny miasta Delatyna jedną ze swych głównych ulic pragnął nazwać mianem owego letniska. Ale głupota czy ignorancja musiała spłatać figla. Na tablicach wyryto wielkiemi literami nazwę: ‚Ul. Lubieżna“. I taki napis tkwi w kilkunastu miejscach, nawet na domie posterunku policji. Autentyczne! Wesoła sobie ulica, co

W temże miasteczku Delatynie w niedziele są wszystkie sklepy otwarte, można nawet rodzoną nędzę sprzedać i buty dać do naprawy. Delatyn jest widać wyjęty z pod prawa i inna tam jest ustawa o czasie pracy dla rękodzieła. Jak ci się to wszystko, kochany „Wieku“, podoba?.... (jz)

Kronika bieżąca.

10 SIERPNIA — **SOBOTA**

rz. k.: Zuzanny, Prota;
gr. kat.: Kałynyka.

Temperatura w dniu 10-go sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 15° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.
Piątek: Pomsta Jontkowa.
Sobota: Żydówka.
Niedziela: Straszny Dwór.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.
Teatr zamknięty.

KINOTEATRY.
APOLLO: Kiedy mężczyźni szaleją.
AVENUE: Niedola upadłych bliźniąt.
BAJKA: Grota śmierci.
CASINO: Czarny pierrot.
CHIMERA: W sidłach miłości apasza.
FATAMORGANA: Miłostki.
GRAŻYNA: Bitwa.
KOPERNIK: Mściciele.
LEW: Dziewczęta bez posagu.
LUNA: Człowiek bez nóg.
MARYSIENKA: Mściciele.
PALACE: Krwawa litera.
PASAŻ: Galaor i jego sobowtór.
UCIECHA: Parada rekrutów.

TEATR WIELKI daje dziś Walewskiego Pomstę Jontkową, która zdobyła sobie całą muzykalną publiczność naszego miasta. W partji Janosika wystąpi świetny jej przedstawiciel p. Płoński, który opuszcza naszą scenę. W innych partjach wystąpią pp. Popowiczówna, Hinglerówna, Peter, Zopoth i in. W sobotę pożegnalny występ pierwszego tenora naszej opery p. Perkowicza w „Żydówce“ Bieżący sezon operowy zakończy teatr wystawieniem w niedzielę opery narodowej Straszny Dwór.

WOJEWODA LWOWSKI WOJCIECH Goluchowski nie będzie przyjmował interesentów w piątek 10 bm. i w poniedziałek 13 bm.

TRANSMISJA RADJOWA MOWY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Staraniem grupy Legjonistów lwowskich odbędzie się dn. 12 bm. o g. 18 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 publiczna transmisja Radjowa przemówienia Marszałka Piłsudskiego w Wilnie w sali Reduty na zjeździe Legjonistów. Transmisję poprzedzi krótki odczyt o Legjonach. Dochód ze wstępów na budowę pomnika śp. płk. Lisa Kuli. Miejsca siedzące 1'50 zł., stojące 1 zł. Aparat odbiorczy załączyła bezinteresownie firma inż. K. Wiśniewski, ul. Szajnochy 2.

ZBIÓRKA ULICZNA odbędzie się w niedzielę 12 bm. a urządza ją Tow. Kasy Zapomogowej i Pogrzebowej bractwa przy kościele św. Anny we Lwowie na fundusz budowy domu starców, prosząc publiczność o poparcie.

ZARZĄD OBW. ZW. STRZEL. we Lwowie, wzywa wszystkich członków czynnych i wspierających do wyrównania zaległych wkładek najdalej do dnia 15 września. Wkładka miesięczna dla członków wspierających wynosi 1 zł., a dla członków czynnych 50 gr. — Członkowie wpłacą zaległe i bieżące wkładki na ręce skarbnika zarządu Obw. przy ul. Zyblikiewicza 33, I. p. w poniedziałki, środy i piątki od g. 18'30 do 19'30 lub na konto PKO nr. 406.600. Zwraca się wszystkim członkom uwagę, że o ile do dnia 15 września nie uiszczą zaległych wkładek, zostaną bezwzględnie wykreśleni z listy członków Zw. Strzel.

W PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ we Lwowie (ul. Snopkowska l. 47) odbędzie się w czasie od 8. października br. do końca maja 1929 r. Ogólny kurs radjotelegrafji i radjotelefonji. Na kurs przyjmuje się (bez różnicy płci) kandydatów posiadających świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej, uznanej przez Ministerstwo wyznań religij. i oświecenia publiczn. Celem kursu jest szerzenie wśród inteligentnego ogółu zamiłowania i wiedzy radjotechnicznej oraz wyszkolenia radjotelegrafistów. Liczba miejsc ograniczona. Opłata za cały kurs 90 zł. Wpisy od 20 do 22 września.

II-GI KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH WE LWOWIE. Komitet obywatelski dla popierania Targów Wschodnich, pragnąc, aby w czasie tegorocznych Targów wystawy sklepowe jak najkorzystniej się reprezentowały, urządza z okazji VIII. Targów Wschodnich II-gi konkurs na najpiękniejsze wystawy sklepowe we Lwowie.

W konkursie mogą brać udział z dowolną ilością okien wystawowych wszystkie lwowskie firmy, posiadające okna wystawowe. Zamiar wzięcia udziału w konkursie należy zgłosić pisemnie lub ustnie (telefonicznie) w Komitecie konkursu (Lwów, gmach Izby przemysłowo - handlowej) do dnia 20 sierpnia br. z podaniem ilości okien wystawowych. Udział w konkursie jest bezpłatny.

W poszczególnych grupach branżowych wyznacza się następujące nagrody: a) jedną pierwszą (medal złoty w postaci dyplomu); b) jedną drugą (medal srebrny w postaci dyplomu); c) listy pochwalne.

WYDZIAŁ STOW. „SKAŁA“ zawiadamia swych Członków, że wycieczka do DOBROSTAN, odbędzie się we środę, dnia 15-go sierpnia b. r. Punkt zborny we środę dnia 15. sierpnia o godzinie 7-mej rano — przed rondem obok Dworca kolejowego. — Wpisy przyjmuje codziennie gospodarz Stow.

(d.) **PORANIONY NOŻEM.** Na ulicy Słonecznej przez jakiegoś nożowca został wczoraj zaatakowany Moses Rosenman. Otrzymał on kilka cięć nożem na głowie i plecach. Pogotowie ratunkowe Rosenmana przewiozło do szpitala. Sprawca napadu zbiegł.

(d.) **GŁODNI.** Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym dwukrotnie czynne było przy zasłabnięciach z głodu. Katarzyna Setna, nie mająca zajęcia i środków do życia, z głodu zemdlała na ul. Skarbkowskiej. Następnie obok gmachu Muzeum Przemysłowego z głodu zachorował niejaki Juljan Mazurkiewicz. Ten był zupełnie z głodu wycieńczony, to też Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

(d.) **SKON DOZORCY.** Wczoraj nagle zmarł Kazimierz Romach, liczący 45 lat, dozorca realności przy ul. Grottgera l. 8. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

(d.) **NAPAD.** U dozorcy realności przy ul. Lelewela l. 15 mieszka w charakterze sublokatora inwalida Korolak. On to wczoraj na podwórzu napadł na mieszkającego w tej realności Józefa Nadlera, którego i jego żonę dotkliwie pobił laską. Nadler ma z pobicia trzy rany na głowie.

(d.) **KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO I TRAMWAJ.** Wczoraj na ul. Podwale u wylotu ulicy Ruskiej wóz tramwajowy, mimo trąbienia szofera karetki Pogotowia ratuntowego, z całą chyżością jechał dalej i uderzył w bok karetki. Skutkiem tego z drugiej znowu strony na karetkę najechał wóz, zaprzężony w parę koni. Karetka została poważnie uszkodzona, u której połamały się koła. Wóz tramwajowy jest porysowany. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

ZGUBIONO KSIĄŻKĘ INWALIDZKĄ na nazwisko Jan Masiuk. Znalazca zechce łaskawie oddać ją za wynagrodzeniem do Administracji Wieku Nowego.

Korespondencja z kraju.

Stryj, w sierpniu.

„Lepsza służąca“, jej kochanek i co z tego wynikło. — Nastka Urszak, służyła u tapicera p. Samuela Schifmana. Ma ona kochanka Jana Kobyniewicza, który należy do „cechu złodziejskiego“. Dobra kochanka nie zapomina o swym lubym. Urszak stosując się do tej zasady „przysłużyła się“ kochankowi. Wiedząc, że jej pani bawi na letnisku, a chlebodawca wyjechał do żony, poleciła mu urządzenie „skoku“ do mieszkania pryncypała. Dla usunięcia podejrzenia co do jej osoby, przez kilka nocy spała u koleżanki. Kobyniewicz dobrawszy sobie do pomocy brata Stanisława, Antoniego Fajdę i Bronisława Bracha, w nocy na 2 bm. kompletnie opróżnili mieszkanie p. Schifmanów z odzieży, bielizny, obuwia i pościeli, poczem łup ukryli. Wywiadowcy Kawecki i Czarnowski po nitce do kłębka ustalili faktyczny stan rzeczy, złodzieji przymknęli i większą część skradzionych rzeczy odebrali. Stanisław Kobyniewicz dowiedziawszy się o wykryciu kradzieży, zbiegł w niewiadomym narazie kierunku. Pomysłową służącą również oddano do aresztu.

Wniosek o delegację sądu. W sprawie karnej Maksa Cirlera, Maksa Halperna, Szapsego Katza, Józefa Kobyniewicza, Jana Kellera i Józefa Macygina, wszystkich ze Stryja, oraz Cyli Gruber z Drohobycza, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej, odbyć się miała we wrześniu rozprawa przed stryjską ławą przysięgłych. Prokuratura stryjska zawnioskowała jednak delegację sądu lwowskiego do przeprowadzenia tej sprawy, tak, że odbędzie się ona przed sądem przysięgłych we Lwowie.

Za słowo „kapuś“ poczęstował go nożem. Szajka, na czele której stał Jakób Kobyniewicz, popełniła kilka włamań. Policja wpadła na trop sprawców, śledziła za nimi. Kobyniewicz, zwąchawszy „pismo nosem“, podejrzewał o zdradę towarzysza „fachowego“ St. Furykiewicza, a spotkawszy się z nim, uderzył go laską, a nadto przezwał go „kapusiem“. Zirytowany tą „obrazą“ Furykiewicz nożem „pojechał mu“ między żebra. Mimo odniesienia poważnej rany Kobyniewicz wypadku nie zgłosił, a dopiero po przyaresztowaniu K. policja ustaliła ten stan rzeczy i oddała go do szpitala.

Jarosław, w sierpniu.

Sprostowanie. Odnośnie do notatki umieszczonej we Wieku Nowym nr. 8120 z dnia 18 zm. na str. 11-ej, rozpoczynającej się słowami: „Aresztowanie kierownika PMS.“ upraszam po myśli § 31 u. pr. o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest bym za popełnione oszustwo został aresztowany, prawdą natomiast jest, że nastąpiło to na podstawie złośliwego i oszczerczego doniesienia, z braku jednak przyczyn ustawowych zostałem bezzwłocznie uwolniony. Przeciwko winnym wniosłem doniesienie o oszczerstwo. **H. Jakubowski.**

Sport.

IX. OLIMPJADA W AMSTERDAMIE.

Skandal wioślarski. — Nasi szermierze wśród potentatów szabli.

Tyle przyszło naraz dobrych wieści z Amsterdamu, że z początku trudno było się zorjentować. Przyczynił się zresztą w pewnej mierze do tego i P. A. T. do którego, mimo całego uznania dla jego rzeczywiście sprawnej służby informacyjnej mamy pewny żal. Z takiego bowiem komunikatu, jak poniżej, nikt chyba nie potrafiłby być mądry:

Komitet polski zawodów wioślarskich zgodził się na propozycję komitetu organizacyjnego regat, aby nasza czwórka ze sternikiem w razie przegranej w finale do Włoch spotkała się w dodatkowym biegu o drugie miejsce, które przegrane będzie w spotkaniu Włochy — Szwajcarja(?). Aczkolwiek regulamin olimpijski nie przewiduje podobnego rozwiązania sprawy, to jednak krok polski komentowany jest powszechnie jako piękny gest świadczący o wysokim duchu sportowym i rycerskości naszej drużyny.

Dopiero później sprawa się wyjaśniła. Oto historja miała się następująco:

W zawodach wioślarskich polska osada w czwórkach ze sternikiem miała spotkać się z Włochami w finale rozstrzygającym o pierwsze miejsce. Tymczasem z powodu zakulisowych intryg pewnych działaczy sportowych, postanowiono, iż czwórka będzie musiała naprzód jeszcze startować ze Szwajcarją, a dopiero zwycięzca w tem spotkaniu wejdzie wraz z Włochami do finału. Dla wyjaśnienia dodajemy, że z trzech osad, które weszły do walk finałowych, Polska wylosowała wczoraj walk - over, a Szwajcarja spotkała się z Włochami. W biegu tym Włochy pokonały łatwo osadę szwajcarską, kwalifikując się do finału. Dziś w spotkaniu ze Szwajcarją osada polska została zwyciężona przez Szwajcarów o półtorej długości, przychodząc do mety w czasie 7 min. 19 sek. Czas Szwajcarów wynosił 7 min. 14.4 sek. Porażka była spowodowaną w dużej mierze zdenerwowaniem naszej osady z powodu ciągłych targów przy układaniu programu biegu oraz przemęczeniem wioślarzy wskutek kilkakrotnych męczących spotkań. W ten sposób Polska zajęła w grupie czwórek ze sternikiem trzecie miejsce. Jutro odbędzie się finał pomiędzy Włochami a Szwajcarją.

Nonszalacja kierowników polskiej ekspedycji wioślarskiej jest wprost karygodna. „Piękny gest, wysoki duch sportowy i rycerskość naszej drużyny“ kosztuje nas nie mniej ni więcej tylko finał w biegu czwórek.

Drugi niezwykły sukces odnieśli nasi szermierze. Dyscyplina sportu, na którą liczyliśmy najmniej, przyniosła nam wspaniały sukces w postaci trzeciego miejsca w finale. Po pokonaniu Anglji w stosunku 11:5 i Ameryki w stosunku 9:7, zakwalifikowała się drużyna polska do półfinału.

W puli półfinałowej drużyn turnieju szermierczego na szable Polska zwyciężyła Belgję i Holandję. W czasie spotłania z Holandją Polska odniosła zwycięstwo w stosunku 9:4, a gospodarze Holendrzy, widząc to zwycięstwo na korzyść Polski, wycofali się z turnieju.

W finale turniejowym drużyna Polska spotkała się z Włochami, Węgrami i Niemcami. Drużyna nasza po zaciętej walce zajęła trzecie miejsce. W spotkaniu z Niemcami szermierze nasi wygrali w stosunku 9:7. Bohaterem tego meczu był Friedrich, który wygrał wszystkie swe spotkania, uzyskując 4 zwycięstwa, między innymi w walce z doskonałym mistrzem Niemiec, Casmirem, wygrał Friedrich po bardzo ładnym przebiegu w stosunku 5:2. Małecki wygrał 3 walki a Pappe i Laskowski odnieśli po jednem zwycięstwie. Polska, odnosząc zwycięstwa nad Anglją, Ameryką, Belgją, Holandją i Niemcami wywołała swem zwycięstwem żywe poruszenie w Amsterdamie.

Ostateczna ogólna klasyfikacja finału: Pierwsze miejsce zajęły Węgry, drugie Włochy, trzecie Polska, czwarte Niemcy.

W zawodach bokserskich Górny (Polska) w wadze piórkowej, spotkał się w ćwierćfinale z Biquesem (Belgja). Po ambitnej walce przegrał na punkty. W wadze średniej Snopek (Polska) spotkał się z Mallinem (Anglja) i również został pokonany przez przeciwnika nankty. W ten sposób wszyscy polscy pięściarze zostali wyeliminowani już z dalszych walk.

Zaznaczyć jeszcze należy, że uprzednio Górny pokonał na punkty Kanadyjszyka Woelkersa, a Majchrzycki nad Amerykaninem Halaiks. Były to, jak nam oficjalnie podano walki półfinałowe (!). Nagle dowiadujemy się, że wszyscy bokserzy polscy odpadają w ćwierćfinałach! A co się stało z Majchrzyckim?

W hippice odbyły się również jazdy manežowe. Do startu koni przystąpiło 16 państw. W pierwszym dniu prowadzi Holandja, drugie miejsce zajmują Niemcy, trzecie Bułgarja, czwarte Ameryka. Z jeźdźców polskich rotmistrz Trenkwald zajął na „Lwim Pazurze“ 21-e miejsce, rotm. Antoniewicz i ppłk. Rómmel zajęli dalsze miejsca.

• • •

ROZMAITOŚCI OLIMPIJSKIE.

W ostatnich dniach odbyło się w Amsterdamie nieoficjalne posiedzenie, na którem miarodajni przedstawiciele Ameryki i Europy omówili kwestje związane z uczestnictwem Europy w następnej Olimpjadzie w Los Angelos.

Amerykanie nie okazali wcale ochoty do urzeczywistnienia powstałego w Europie planu, by wynajęli oni na swój koszt okręt, którymby przewieźli zawodników europejskich do Ameryki. Koszty podróży jednego zawodnika oznaczyli oni na **1000 dolarów**, wobec czego prawie wszyscy przedstawiciele związków europejskich oświadczyli, że w takim wypadku do Los Angelos pojedzie bardzo mało zawodników. Na tem posiedzeniu nie powzięto naturalnie żadnych uchwał, ale mimo to mówi się w Amsterdamie o **możliwości nieodbycia się następnej Olimpjady w Los Angelos. W tym wypadku odbyłaby się ona w jakiejś innej europejskiej stolicy.**

Nurmi zamierza pono wycofać się w następnym roku zupełnie z życia sportowego. Powodem tego, bądźcobądź niespodzianego, postanowienia jest ogromny wysiłek, jakiego wymaga twardy tening i długa praca przygotowawcza celem uzyskania najwyraźniej swej formy, którą też i tym razem Nurmi w Amsterdamie pokazał. Nurmi osiągnął największe sukcesy olimpijskie, jakich nikt przed nim i zapewne nie tak prędko ktoś po nim zdobędzie. Przez lata całe poświęcił się on dla swej ojczyzny sportowi i zdobył dla małej Finlandji sławę światową. Dziś stoi za nim młoda i pełna nadziei nowa generacja sprtowa fińska, której najwybitniejszymi przedstawicielami są Larva, Pucje, Lukola i inni.

PALEC „LWA POLSKI W OKU SZTEKKERA.

Wtajemniczeni wiedzą dobrze, że między Sztekkerem a St. Zbyszko-Cyganiewiczem wre zacięta walka. Przycichła ona obecnie trochę, ale myliłby się ten, któby myślał, że walki zaniechano.

Ostatnio w Płocku, gdzie występował Sztekker, rozegrał się nowy akt walki o tytuł mistrza Polski. Oto na arenie w czasie prezentacji atletów zjawił się jakiś olbrzym, o głowę wyższy od Sztekkera i zażądał z nim walki. Jak się okazało był to znany atleta amerykański Stanley - Stasiak, występujący pod nazwiskiem „Lew Polski“.

Stasiak należy pono w Ameryce do trustu Stanisława Cyganiewicza i jak chcą niektórzy, został on właśnie przez niego przysłany do Polski w celu pokonania i unieszkodliwienia Sztekkera.

Sztekker wezwanie przyjął. Olbrzym rozpoczął walkę od tego, że wsadził Sztekkerowi palec w oko, rozrywając mu dolną powiekę. Wtedy wściekły Sztekker chwycił przeciwnika za pas i błyskawicznym chwytem położył go na obie łopatki.

W niedzielę dnia 12 sierpnia b. r. o godz. 5-tej po poł, odbędą się na boisku LKS. Pogoń zą rogatką stryjską sensacyjne zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N.

LEGJA — POGOŃ.

Nazwy obu klubów mówią bardzo wiele same za siebie, toteż należy się spodziewać niezwykle pięknej, zaciętej i pełnej emocji walki.

W bież. sesonie znajduje się Legja z Warszawy (najlepszy wojskowy Klub w Polsce) w nadzwyczajnej formie, czego najlepszym dowodem są jej wyniki uzyskane nietylko z drużynami krajowemi, ale także z zagranicznymi.

Ostatniej niedzieli po zaciętej walce odniosła Legja zasłużone zwycięstwo nad IFC. w stosunku 4:3 i zajęła temsamem zaszczytne miejsce w tabeli mistrzostw ligowych.

Legja zjeżdża do Lwowa w swym najsilniejszym i reprezentacyjnym składzie.

Pogoń pomna z początkiem sezonu sromotnej porażki doznanej w Warszawie w stosunku 7:0 ze strony Legji, wytęży wszystkie swe siły, by zwyciężyć i zrehabilitować się w oczach swych sympatyków.

Z Olimpjady.

Hamm (Ameryka), zdobywca złotego medalu za skok w dal z wynikiem 7.73 m.

Weightman-Smith, zawodnik południowej Afryki. Już w międzybiegu z płotkami na 110 m. ustanowił nowy rekord światowy w czasie 14·6 sek.

Z Olimpjady.

Do najbardziej emocjonujących wydarzeń na tegorocznej Olimpjadzie w Amsterdamie należała walka Ritoli ze swoim rodakiem Nurmim — na przestrzeni 5.000 m. Nieoczekiwane zwycięstwo osiągnął Ritola, przebiegając tę przestrzeń w czasie 14 min. i 38 sek.

Rycina nasza przedstawia Ritolę na starcie.

Powyższe zawody poprzedzi o godz. 3.30 po poł. spotkanie towarzyskie

Orzeł Biały — Pogoń I. b.

Celem uniknięcia niepotrzebnego natłoku przy kasach na boisku należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety wstępu w przedsprzedaży, tembardziej, że ceny w przedsprzedaży są o wiele tańsze, aniżeli przy kasie na boisku.

Przedsprzedaż biletów począwszy od piątku tj. 10 bm. odbywa się w firmie „Maraton“ przy ul. Akademickiej l. 22 i w Aptece Dr. Stenzla plac Marjacki l. 8.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Sekcji pływackiej LKS. POGOŃ odbędzie się w piątek, dnia 10 sierpnia br. o godz. 7-mej wieczorem z okazji pobytu trenera pływackiego we Lwowie, którego zdołał LOZ. Pływacki pozyskać dla naszego miasta na czas od 3-go sierpnia do 3 września br. Zebranie odbędzie się w lokalu klubowym „Pogoni“ przy ulicy Rutowskiego l. 23, I p. Ponieważ chodzi o wyzyskanie pobytu trenera we Lwowie i ułożenie racjonalnego programu treningów, wskazaną jest obecność wszystkich pływaków zawodników i pań - zawodniczek. W programie pracy trenera znajduje się również kurs nauki pływania dla osób nieumiejących pływać.

Sekcja kolarska LKS. „Pogoń“ organizuje w niedzielę, dnia 12 sierpnia br. turystyczną wycieczkę kolarską do Kurowic (31) 62 klm. jako wycieczkę konkursową, pod kierownictwem WP. mjra Franieka, wzgl. p. Mgra Göttingera. Punkt zborny pl. Akademicki — kawiarnia Szkocka, o godz. 8 rano. Powrót popoł. Goście mile widziani.

Program radjokoncertów.

OCBOTA, 11 SIERPNIA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: H. Taine 17'25; Dla dzieci 18'00; Rozm 19'00; Higjena 19'30; Nadpr. 20'05.

K.: Muz. gram. 12'00; Popularny 20'15; Muz. tan. 22'30;

KRAKÓW. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 20'05.

Od.: Wrażenia z podróży po Adrjatyku 17'25; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Przegląd polityki zagr. 19'30;

K.: Muz. gram. 17'00; z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 14'15; 20'00; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; z Warsz. 18'00; Reporterski 19'00; Rozgrywki o puhar Davisa 19'35; Nadpr. 22'20.

K.: M. gram. 13'00; z War. 20'15; tan. 22'40; Firmy Philipca 24'00.

KATOWICE. Kom.: 16'40; 22'00.

Od.: Skrzynka poczt. 17'00; Muzyka Chopina 17'25; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Szkice z niwy polskiej 19'30.

K.: Z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 13'00; 17'15; 20'00; 22'00.

Od.: Rolniczy 17'00; z Warsz. 17'25 i 18'00; Dla pań 19'00; Deklaracja praw człowieka 19'25 Chwilka litew. 19'50.

K.: Muz. gram. 12'00; z Warszawy 20'15; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Z powodu częstych skarg publiczności na niewyraźnie i cicho wygłaszane mowy oraz oświadczenia stron, zastosowano na próbę urządzenia megafonowe z mikrofonem, na trybunie sędziowskiej — ale nie u nas, lecz w Wiedniu. Teraz, ani jeden szept, ani jedno westchnienie oskarżonego nie ujdzie uwagi głodnych wrażeń tłumów.

Dobry mąż.

— Zarobi pan 10 franków, jeśli zaimprowizuje pan napad bandycki na nas... Moja żona skarży się, że kino nie daje jej dość silnych wzruszeń!

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm)	na pierwszej stronie	zł. 1·20	Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo	zł. 0·05
1 „ „ „ „ „	w tekście	„ 0·75	Ogłoszenie drobne w dniu powszednim najmniej	„ 1·00
1 „ „ „ „ „	w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe)	„ 0·60	„ „ „ niedzielę najmniej	„ 1·50
1 „ „ „ „ „	w nekrologach	„ 0·50		
1 „ „ „ 87 „	za tekstem	„ 0·18		
Ogłoszenie drobne za słowo		„ 0·10		
„ „	matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0·20		

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 20% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Dr. ZOFJA WEPPER
Ul. JANOWSKA l. 26. TELEFON 25-19. 29701
Chor. skórne i wener. od 3—4. Kosmetyka od 12—1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Leczenie żylaków. **Diatermja.**

B. LEKARZ SZPIT. WIEDENSK.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki, ordynuje **Stanisławów, 3-go Maja 11.** Usuwanie włosów, brodawek. Naświetlanie lampą kwarcową. — Leczenie żylaków. 29775

Dentysta Franciszek Glasgall
3170
Lwów, Sykstuska 2. I. p., przyjmuje od 9—6. Szczęki, mostki, koronki w złocie i platyn. plombowanie zębów, bezbol. usuwanie korzeni. Ulgi w spłatach.

Hallo! Telefon Nr. 26-90
zamawiać można — **AUTO-DOROŻKI**
za opłatą niższą od taksometru!!
w firmie „LUMEN“ Lwów, pl. Marjacki l. 4.
Tamże można zamawiać także samochody na śluby, wycieczki i t. p. **za osobną umową.** 3097

TANIE KĄPIELE LECZNICZE W DOMU!
SOLE DO KĄPIELI KWASOWĘGLOWYCH CO^2.
GĄSECKIEGO z KOGUTKIEM zastępują kąpiele Neuheimskie.
Żądać wyraźnie z **Kogutkiem.**
Sprzedają apteki i drogerje. 1823

PRZYJDZ OSOBISCIE

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2. — (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit“, Nowowiejska 32 m. 6. Ogłoszenie załączyć do listu. 2762

Telef. 46-93. Telef. 1-79.
Rok założenia 1910.
DOM HANDLOWY I TECHNICZNY „PILOT“
SP. Z OGR. POR.
CENTRALA WE LWOWIE, ULICA BATOREGO 4.
Urządza zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie i t. p.
Dostarcza poszczególne maszyny, narzędzia i materjały dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła.
Wykonuje pomiary siły wodnej, plany przepisowe, projekty i t. p.
Wysyła inżynierów - praktyków i monterów na prowincję.
Udziela fachowej porady, opartej na długoletniem doświadczeniu w kraju i zagranicą.
Przed zakupnem jakiejkolwiek maszyny prosimy zażądać od nas oferty.
Cenniki, oraz setki listów pochwalnych, na żądanie bezpłatnie.
Ceny konkurencyjne. 2619 **Dogodne spłaty.**

OKAZJA!!! KORZYSTAJCIE!!!

SKUTKIEM ROZSZERZENIA PRZEDSIĘBIORSTWA i USTANOWIENIA STAŁYCH JEDNOLITYCH CEN

WYSPRZEDAWAĆ BĘDZIE FIRMA 3194

RUDOLF NEUWELT

towar wysortowany **40% niżej cen dotychczasowych 40%** w SKŁADNICACH:

KAPELUSZE:

	PL. MARJACKI Przedtem	PL. MARJACKI Obecnie	UL. KAZIMIERZOWSKA Przedtem	UL. KAZIMIERZOWSKA Obecnie	UL. KRAKOWSKA Przedtem	UL. KRAKOWSKA Obecnie	UL. GRÓDECKA Przedtem	UL. GRÓDECKA Obecnie
	ZŁOTYCH		ZŁOTYCH		ZŁOTYCH		ZŁOTYCH	
BORSALINO	74·—	45·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
HALBAN et DAMASK	68·—	37·50	68·—	37·50	68·—	37·50	68·—	37·50
FILCOWE KRAJOWE	45·—	27·—	45·—	27·—	45·—	27·—	45·—	27·—
WEŁNIANE	21·—	17·50	21·—	17·50	21·—	17·50	21·—	17·50
„	19·—	15·—	19·—	15·—	19·—	15·—	19·—	15·—
„	—·—	—·—	16·—	10·—	16·—	10·—	16·—	10·—
MARYNARKI	20·—	12·—	20·—	12·—	20·—	12·—	20·—	12·—
CZAPKI	7·50	4·—	7·50	4·—	7·50	4·—	7·50	4.—
DAMSKIE	20·—	11·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ WEŁNIANE	—·—	—·—	15·—	9·50	15·—	9·50	15·—	9·50
„ „	—·—	—·—	12·—	7·50	12·—	7·50	12·—	7·50
„ „	25·—	15·—	25·—	15·—	25·—	15·—	25·—	15·—
„ SŁOMKOWE	18·—	10·—	18·—	10·—	18·—	10·—	18·—	10·—
„ „	15·—	9·50	15·—	9·50	15·—	9·50	15·—	9·50
„ „	—·—	—·—	14·—	8·50	14·—	8·50	14·—	8·50
„ „	—·—	—·—	10·—	6·—	10·—	6·—	10·—	6·—
DZIECINNE	12·—	9·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
	—·—	—·—	9·—	5·—				

DO 20. SIERPNIA WŁĄCZNIE. DO 20. SIERPNIA WŁĄCZNIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lm. 106858/28.
Wydz. VII. We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1928.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza publiczny przetarg ofertowy na urządzenie pralni:

I. w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych przy ul. Billińskich 9, półmechanicznej, składającej się: a) z maszyny do prania, łącznie z piecem na węgiel i bębnem na wodę o pojemności 150 kg. bielizny naraz i armatury; b) z wirówki do odwadniania bielizny, łącznie z przystawką ścienną z pędnią i kołami pasowemi; c) z silnika elektrycznego wraz z przełącznikami do silnika oraz potrzebnymi pasami.

II. w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej 1, pralni na wirówkę i maszynę do gotowania bielizny w Zakładzie.

Oferty składać należy w VII Wydziale Magtu, pl. Halicki l. 10, I p., do dnia 20 sierpnia 1928, godzina 12 w południe, o której to godzinie nastąpi otwarcie wniesionych ofert.

Firmy oferujące mają przedłożyć rysunki, objaśnienia i obliczenia. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w kasie miejskiej w wysokości 5 procent sumy oferowanej.

Oferty bez wadjum, nie będą brane pod uwagę.

Dr. Maksymiljan Matakiewicz
I. zastępca Komisarza Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

3190.

AKWIZYTOR

branży obrabiarek i narzędzi do metali na Wschodnią Małopolskę 3184

poszukiwany. Pożądany technik, ze znajomością języka niemieckiego. Wynagrodzenie zależnie od umowy. Wiek 25—35 lat. Oferty wz odpisami świadectw i referencjami składać pod „Akwizytor“ do Biura ogłoszeń TEOFIL PIETRASZEK, Warszawa, Marszałkowska 115.

Dr. ROBERT DRESDNER

POWRÓCIŁ

I ordynuje w chorobach wewnętrznych 3—5

UL. PIEKARSKA 5. 31856 **Tel. 57-47.**

HEMOROIDY

!!! GINĄ !!!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 52-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowem 6 złotych i porto.

J. WIERZBOWSKI, NOWE-POMORZE, felczer szpitalny. 3174

E XVI 2520/28.

Edykt licytacyjny. Dnia 20 sierpnia 1928 o godz. 4 po południu we Lwowie ul. Źródlana „Klub Sportowy“ sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 budka z desek i parkan. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy S. I, O. XVI.
Lwów, dnia 7 lipca 1928. 3189.

AKWIZYTORÓW

OGŁOSZENIOWYCH I REKLAMOWYCH dzielnych — poszukuje się natychmiast. — **„PAR“, Polska Agencja Reklamy, ulica Akademicka 14.** 3158

Podarunki ślubne i okolicznościowe — ze złota i srebra we wielkim wyborze 3070

Guterman, Sykstuska 14.

SPECJALNĄ MASZYNĄ ODNAWIA I GRĘPLUJE KOŁDRY-MATERACE przerabia i pokrywa

FABRYKA POŚCIELI

Lwów, Koralnicka 6. 31621 **Telef. 37—72.**

MOTORY BENZYNOWO-NAFTOWE „DEUTZA“

1½—2, 3—4, 5—6 K. M

ROPNE

7 i 10 K. M.

ze składu poleca:

A. M. KIERSKI

ulica SIENKIEWICZA 11

Telef. 3—77. 3191

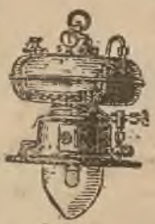

DLA LETNISK

LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE

do oświetlania placów i wszelkich ubikacji — poleca:

LUMEN Lwów — plac Marjacki l. 4.

Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 3096

PIORUNOCHRONY z przynależnościami

WENTYLATORY elektr. ścienne i stołowe

MATERJAŁY elektrotechniczne 2757

— — **po cenach najniższych dostarcza** — —

B. PANZER, Lwów — ulica Kopernika 17.

Polska Linja Lotnicza „Aerolot“.

ROZKŁAD LOTÓW:

	Czas odlotu	Czas przyl.
Ze Lwowa do Warszawy	godz. 9·45	godz. 12·45
„ „ „ Krakowa	„ 7·30	„ 10·30
Z Warszawy do Lwowa	„ 15·—	„ 18·00
Z Krakowa do Lwowa	„ 11·30	„ 14·30

Z Warszawy bezpośrednie codzienne połączenie do Gdańska. — Z Krakowa bezpośrednie codzienne połączenie do Wiednia. — **We wtorki, czwartki i soboty o godz. 7·45 odlot do Brna—Wiednia.**

Komunikacja codziennie z wyjątkiem niedziel.

WIEDEŃSKIE TARGI

od 2—8 września 1928 r.
(Rotunda otwarta do 9. września b. r.)

WYSTAWY SPECJALNE:

Międzynarodowa Wystawa Portowa. — Wystawa Kolonjalna. — Specjalna Wystawa Włoska. — Techniczne Nowości i Wynalazki. — Wystawa Reklamy. — Wiedeński Salon Futer. — Wystawa artykułów żywnościowych i spożywczych. — Pokaz wzorów artykułów rolniczych i leśniczych.

Pierwsze Austrjackie Targi na zwierzęta.
(od 4—8 września 1928 r.).
Pokaz bydła hodowanego, rolniczego i koni.

Wiza paszportowa zbędna. — Legitymacja Targów i paszport zagraniczny wystarczają do przejazdu granicy austrjackiej, bez wizy przejazdowej czechosłowackiej.

Znaczne zniżki cen przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich oraz w komunikacji lotniczej.

Wszelkie informacje i legitymacje Targów (po zł. 7·—) wydaje

Wiener Messe — A. G. Wien VII.

podczas Jesiennych Targow w Lipsku również Biuro Informacyjne Targów w Lipsku. Pawilon Austrjacki (Oesterreichisches Messehaus) jakoteż honorowi przedstawiciele:

LWÓW: Austryjacki Konsulat, Pełczyńska 35.
Radca handlowy Oskar Fabian, ul. Legjonów 5.
Polskie Biuro Podróży „Orbis" Sp. z o. o., Jagiellońska 29.
Sp. Akc. dla międz. transportu Schenker Co., Plac Marjacki 9. 3118

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 31851

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę domu oficerskiego na terenie Szpitala Wojskowego w Brzeżanach.

Termin składania i otwarcia ofert w sobotę dnia 18 sierpnia 1928 r. o godz. 12 w poł.

Wadjum w wysokości 8 pr. oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1425, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 r. do Kasy F. K. W.

Roboty zostaną oddane za sumę ryczałtową, stałą przez cały czas budowy.

Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarji F. K. W. Warszawa, Zolibórz, ul. Smiała 31. 3152

Komplet na 6 osób z chińskiego srebra u MANDLA Kopernika 14 naprz. Kina „Kopernik". **22** złp.

2954

RODOHAN LWÓW-RYNEK POLECA 43 NA SPŁATY do 10 miesięcy Obuwie Sukno Odzież

2502

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę domu oficerskiego na terenie koszarowym naprzeciw pomnika powstańców 1863 roku w **Siedlcach.**

Termin składania i otwarcia ofert w środę dnia 22. sierpnia 1928 r. o godz. 12 w poł.

Wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1425, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 r. do Kasy F. K. W.

Roboty zostaną oddane na sumę ryczałtową, stałą przez cały czas budowy.

Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w Kancelarji F. K. W., Warszawa, Zolibórz, ul. Smiała 31. 3153

Za 5 zł. TYGODNIOWO **OTOMANA**
Z MATERJI ZAGRANICZNEJ
ORAZ WSZELKIE WYROBY TAPICERSKIE
GOTTLIEB GEFÄLL
Lwów — GRODZICKICH 8. 2667

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 50

WILLA w Brzuchowicach, 5 pokoje, kuchnia, przedpokój, weranda, z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: Kasa Banku, — Rynek 10, I. piętro. 31310

SPRZEDAM okazyjnie — mereżkarkę Singera. Łaskawe listy pod „Endel—mereżka" do Adm. Wieku. 31604

OKAZJA! Objekt duży fabryczny wraz z magazynami w centrum blisko dworca we Lwowie, całe piętro 12 pokoi z komfortem wolnych, wraz z dużą frontową parcelą w całości lub części do sprzedania. — Wiadomość z grzeczności: Firma Piotrowski, inżynier Aszkenazy. Lwów, Piłsudskiego 11. 31701

NIEBYWAŁA OKAZJA! — Koszule męskie praw. zefirowe po 6 zł. 98 i 10 zł. 98, sprzedaje tylko przez krótki czas — Magazyn Fruchtmana. Lwów, ulica Kopernika 28 A. 31733

PÓŁ KAMIENICY dwupiętrowej, centrum miasta wolne mieszkanie, komfort sprzeda za 7.000 dolarów Skomorowski, Chorążczyzna 16. 31778

KUPUJĘ gotówką meble, dywany perskie i zwykłe, obrazy, fortepiany, pianina, antyki itp. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności firma Markiewicz, Rynek 42. 31810

SPRZEDAM piec szamotowy, drugi bez szamotu; Sykstuska 10, dozorca wskaże. 31891

PORTAL dębowy 6 i pół m. szeroki, na 3 otwory — okazyjnie do sprzedania. Akademicka 16, I. piętro, biuro. 31749:

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk zagranicznych na różne ceny sprzedaję, mienia: Hanuk, Piłsudskiego 21, I p. 31120

DOM pod Zboiskami nowy o 2-ch ubikacjach, — ogrodu 201 sążni, sprzedam Dr. Gagatek z grzeczności wskaże Zboiska. 31857

AMERYKAŃSKIE prasy do wyrobu win owocowych, najtaniej: Lwów — Gródecka 10, Reprezentacja Fabr. „Kuliki". 31630

SKLEP spożywczy z powodu choroby właściciełki do odstąpienia. Zgłoszenia: Władysław Potoczny, ul. Królowej Jadwigi 28, między godz. 1—3. 31839:

SPRZEDAM ubranie marynarkowe mało używane; Kochanowskiego 45, I. p., na prawo. 31841:

WÓZEK dziecinny używany, sprzedam. 80 zł. — Kozłowska, Lenartowicza Nr. 8, II. p. 31843:

NA RATY parcele piękne, słoneczne, nadające się także na lotnisko. Wiadomość: Restauracja „Hetmańska", Lwów, ul. Św. Wojciecha. 31845

KASY ogniotrwałe (wiedeńskiej fabryki) — do sprzedania; Nr. 4 za 350 zł., nr. 7 za 800 zł. Wiadomość u W. P. Falewicza, Stanisławów, Konopnickiej 43. 3151

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z komfortem, od 1-go września. Listy pod „Na stałe" do Administr. Wieku. 31507

PORZECZKI sprzedaje — Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską od 16 do 18 godz. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. 31547

DOM za rogatką Łyczakowską do sprzedania. — Wiadomość: Gródecka 10, Wasylkowska. 31831

NOWE urządzenie sklepowe, nadające się do sklepu spożywczego, sprzedam Zielona 29. 31848

PIĘKNA lampa do salonu kryształ z brązem, umywalnia marmurowa i kawalerskie łóżko mosiężne do sprzedania; Gipsowa 12, I. p. 31912.

SMALEC

CZYSTO WIEPRZOWY

SŁONINA

amerykańska, wyłącznie grzbietowa.

Najlepsze źródło zakupu:
TOWARZYSTWO „TYTANY", Lwów
ulica Rzeźnicka 6. Telefon 26—52. 3020

WAŻNE dla Przedsiębiorców naftowych! W Dobrotowie koło Dolatyna sprzedam 4 morgi pola (teren naftowy), 400 metrów zarurowane. — Zgłoszenia Adm. Wieku pod „Rop a 400". 31553.

PREZERWATYWY tylko francuskie, gwarancja za każdą sztukę. „Chirurgja" Lwów, Jagiellońska 15. — 30961

DO SPRZEDANIA — dom murowany z werandą — z dwoma wolnemi pokojami i kuchnią, z ogrodem 280 sążni, przy ul. Krupiarskiej, za 2,400 dolarów. — Wiadomość: Fr. Muszak — Janowska 72, telefon 44-17, od 2—4 popoł. 31638

PIANINO fabryki Schiedmayera w Stuttgardzie — pierwszorzędny instrument o bardzo pięknym pełnym tonie, (przedwojenny) — w doskonałym stanie, wyjątkowa okazja. Oglądać można w Magazynie Nut Połonieckiego, ul. Kleparowskiej. 3101

NA RATY bez poręczenia otomany gobelinowe 55 zł.; kanapki do rozkładania 55; fotoliki rozkładane 45. Fabryka ZAKS — Łyczakowska 152. 3134

KUPIĘ konika małego — wraz z wózkiem (rzeźnicki) na ciężar 100 — 800 kg. w dobrym stanie. — „Wiktualja", Kochanowskiego 5. 31611

KAMIENICĘ piętrową — przy tramwaju; czynsz 400 zł., wkład 3,500 dol. Wiadomość z grzeczności Dr. Henryk Mayer, Kościuszki Nr. 3. II. p. 31904:

REALNOŚĆ ze sklepem — oraz wolnem mieszkaniem przy ul. Lwowskiej — do sprzedania. Wiadomość — Rynek 42, firma Markiewicz. 31901:

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, oryginalny, gwarantowany, sprzeda nie drogo Sklenarski, Kopernika 26; 31894

SALONIK, — umywalnię marmurowo mosiężną, parawan amerykański, trymutkę, dywan, obrazy — sprzedam. Zimorowicza 6; drzwi 8. 31885

DOM do sprzedania, 5 ubikacji wolne od lokatorów, blisko tramwaju, na Kleparowie, ulica Krasińskiego 538. Wiadomość na miejscu. 31880

PARCELE budowlane — sprzeda za gotówkę lub na spłaty: cena za sążeń kwadratowy 2 dol. 50 ct. Zniesienie nowe, Białkowski Franciszek. 31869:

PIANINO lub fortepian krótki używany kupię. — Listy pod „Dogodne warunki" do Adm. Wieku. 31652:

WÓZEK do sprzedania. — Oglądać Jagiellońska 18; Cacka. 31915

KAMIENICA 2 piętrowa pełny komfort 2.400 złotych dochodu miesięcznie; 6 pokoi kuchnia wolne, — wkład 15.000 dolarów — sprzeda Ajencja „Mrówka" Wałowa 2, telefon 55.01. 31917.

LOKALE

MIESZKANIE, utrzymanie elektryka, łazienka, — 100 złp. Zofji 12, — parter prawy. 31654

ZA ODSTĄPIENIE pokoju obowiązuje się intel. osoba l. 68, żyd., gorliwie zająć gospodarstwem — lub starszemi dziećmi. Listy pod „Wdowa" do Admin: Wieku. 31636

POSZUKUJĘ 2 do 2 pokoi z kuchnią, z komfortem — blisko przystanku tramwajowego. Listy do Admin: Wieku pod „1 wrzesień". 31606

POKÓJ nieumeblowany — lub umeblowany z wejściem z klatki schodowej, poszukuje kawaler na stanowisku. Listy do Admin: Wieku pod „Pedagog". — 31493

OKAZJA różne MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje — także na raty. — Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11. 31677

POSZUKUJĘ dwóch współnych pokoi, śródmieście, pełny komfort, dla 2 studjujących pań. Listy pod „Kultura" do Administr: Wieku. 31791

SZUKAM 2 lub 1 pokoju z kuchnią albo nieumeblowanego pokoju za czynszem rocznym. Listy pod „Jesień" do Adm. Wieku. 31791

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania lub dozorówki kamienicy. — Lwów, Gródecka Nr. 46: — Łukijaniok Paweł. 31724

POSZUKUJĘ 2 ubikacje na kancelarję adwokacką; Listy pod „Kancelarja adwokacka" do Administr. Wieku. 31707

POSZUKUJĘ 2 pokoje umeblowane, lub bez mebli bez kuchni, ewentualnie z łazienką — jak najbliżej śródmieścia, z osobnem wejściem. Zgłoszenia: T. Ordża, Wiek Nowy. 31556

ŁADNY pokój dla solidnego pana umeblowany, — elektryka, wchód z przedpokojem zaraz do wynajęcia. Glinianska 5, parter lewy. 31752

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią, chętnie z ulicy wchód. Listy pod L. A. do Adm: Wieku. 31763

POKÓJ elegancko umeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapiehy Nr. 57, III p. strona lewa. 27911

PRZYJMĘ posadę sprzedawczyni pieczywa lub kiosku. Złożę kaucję. Wiadomość pod „Sprzedawczyni“ do Adm. Wieku. — 31898:

SZOFEREM-FACHOWCEM

zostanie każdy po ukończeniu
LWOWSKICH KURSÓW SAMOCHODOWYCH
Inż. Aleksandra JUHREGO Lwów, ulica Kopernika 54.

Szkoła mieści się przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. — Opłata ratami. — Ugi niezamożnym. — Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. Wpisy codziennie. 31850

URZĘDNIK banku państw. poszukuje przyzwoicie umeblowanego pokoju przy intel. rodzinie w śródmieściu lub dzielnicy I. Listy pod „Bankowiec“ do Adm. Wieku. 31736

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, I piętro, bal kon. ewent. z pościelą — przy ul. Zyblikiewicza — tylko dla pana na stanowisku. Listy pod „Ulica Zyblikiewicza“ do Admin: Wieku. 31639:

2 POKOJE w śródmieściu, na biuro poszukiwano. — Zgłoszenia listowne pod „Biuro“ do Adm. Wieku. 31902:

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnia, za 3—4 pokoje z kuchnią blisko miast lub 3 pokoje z kuchnią za czynszem zamiennym lub dwulokalowy. Listy pod „Inżynier 25“ do Adm. Wieku: 31511

SZOFER poszukuje posady Listy pod „Mechanik“ do Adm. Wieku. 31909

PANNA intel., nader pracowita i sumienna, obznajomiona dokładnie z pracą biurową, poszukuje posady, chętnie na wyjazd do większego majątku. — Listy pod Z. B. do Adm: Wieku. 31609

OSOBA w średnim wieku inteligentna poszukuje posadę do zarządu do starszej osoby, najchętniej na ziemianji. Zgłoszenia do Administracji S. C. 14. — 31694

KRAWCZYNI poszukuje szycia w prywatnych domach. Listy pod „Prywatna“ do Adm. Wieku. — 31861:

UZDOLNIONA krawczyni, poszukuje szycia w prywatnym domu. Listy do Adm Wieku pod J. D. 31826:

KONCES. PRZEZ MINIST. W. R. i O. P.

KURSA SAMOCHODOWE

Ulica MICKIEWICZA 28.
KURSA ZAWODOWE i AMATORSKIE na nowoczesnych samochodach europejskich i amerykańsk. 3073 **WPISY** codziennie w kancelarji Kursu od 11—1 i 4—6. Dla urzędników, abiturjentów gimn. i urzędników raty i zniżki. — Kursa traktorów rolniczych.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju bez mebli. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Małżeństwo“. 31895:

POKÓJ umeblowany z łazienką do wynajęcia od 15. sierpnia. Zielona 32 — drzwi nr. 11. 31894:

ZA WYNAJĘCIE mieszkania 2 lub 3 pokoi z kuchnią, pożyczę bezprocentowo na dwa lata za hipotecznem zabezpieczeniem, tysiąc dolarów i zapłacę umówiony czynsz. Oferty „Merkury“ Lwów, Skrytka pocztowa 135. 31892

Posad poszukują

POSZUKUJĘ zajęcia jako gospodyni samodzielna do jednej osoby lub zajmę się chorym samemu za utrzymanie i małą dopłatą. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod „Samodzielna“. 9238

POSZUKUJĘ kuchnię restauracyjną, umowa przy osobistem się zgłoszeniu. Listy pod „Kuchnia restauracyjna“ do Administr: Wieku za kwitem inser. — 31899:

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie; 3 zł. dziennie. Listy do Administr: Wieku pod „Leontyna“. — 31823

ROZMAITE

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Józafata Nr. 3, — parter, Deutschman. 30040

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 31796

BUFET do wynajęcia. — Wiadomość Leona Sapiehy Nr. 21, sklep wędlin. 31893

WSZELKIE CEROWANIA bucików, jakoteż od majstrów przyjmuję. Kieda — Turecka 1. 31836:

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka, posiadająca zagraniczną naukę, wykonuje ondulację, masaż twarzy. Manicure 50 gr. Kantorowa, Boimów 6, II. piętro: 31862:

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 31418

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 31016

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter na prawo, przez podwórze. 31017

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 29341

LECZENIE kosmetyczne — wszelkich wad urody, specjalnemi w Polsce nieznanemi metodami (głębokiem oczyszczaniem tkanek skóry, chirurgją plastyczną, przemianą materji itd.) — urządza w sezonie wakacyjnym Zakład kosmetyczny „EUREKA“, Lwów — Bourlada 4. Przyjezdnym zapewnione mieszkanie, — całodzienne utrzymanie — z zabiegami, opieką lekarską 25 zł. dziennie. 31652

TAPETOWANIE pokoi — story do okien wykonuje solidnie i tanio: Leon Matwijowski, Chorążczyzny 8 Telefon 40-11. 31588

Małżeństwa

WŁAŚCICIELE realności, lat 27, jeden na rządowej posadzie, drugi przemysłowiec, poślubią poważne panny ze sfer średnich do lat 25. Pośrednictwo porządane. Listy do Admin: Wieku pod „Właściciel i Przemysłowiec“. 31865:

POSZUKUJĘ dla mej krewnej przystojnej z uniwersyteckim wykształceniem, właścicielki eleganckiego przedsiębiorstwa męża, — lat około 40. Inteligentni kupcy, pharmaceuci pierwszeństwo. Listy do Adm. Wieku pod „Skład apteczny“. 31858:

NAUKA

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolwent germanistyki — konwersacja, korespondencja. Listy Administracja „Germanista“. 3192.

ROZPOCZYNAM LETNI KURS KROJU i SZYCIA po cenach zniżonych
M. KOZŁOWSKA Lwów, ulica Akademicka 22. 31849

ŁAPANIE OCZEK, podrabianie pończoch, przeróbka i nowa robota szykownych garsonek. — Wyrób bielizny, płóciennych płaszczów, fartuchów. Ulica Mikołaja 17, lewy parter. 31832:

MATEMATYKI i fizyki w każdym zakresie. Egzamina wstępne na Politechnikę i Uniwersytet. Pomoc w elaboratach. Kurs Nabielaka 21, II. p., od 5—5. Na prowincję listownie. 30039

Konc. Kursy Maturyczne i Uzupełniające
„Oświata“ 3062
przyjmują **Wpisy** na kursy maturyczne, gimnazjalne oraz kursy z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych. Uczą jedynie wybitni profesorowie gimnazjalni przez 5—6 godzin dziennie. — Zgłoszenia **„OSWIATA“, Lwów, ul. Miłkowskiego 11** — od godz. 12—1 i od 5—6. Prospekty darmo.

SAD do wydzierżawienia; 15 morgow, ogrodzony. — Wiadomość udzieli w piątek i sobotę: Karol Medwecki, Lwów, Batorego 34; 31829:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Gałuszka Walerjan — wydany przez Dyr. Pol. Lwów. 9239:

ZGUBIŁAM pierścionek — z dwunastoma brylancikami w Rynku, Kopernika. Uprzejmy znalazca zechce oddać za sowitem wynagrodzeniem: Okólniakowa, Chrzanowskiej 14. 31819:

ZGUBIONE papiery — na Podzamczu, proszę o odesłanie pod adresem: Abraham Halpern, kancelista notarjalny w Busku. 31824

DUDEK Antoni z Kosowa, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Gródek Jag. 31825

ZEGAREK kieszonkowy — znaleziony przy ul. Herburtów, jest do odebrania przy ul. Pełczyńskiej l. 57 u zarządcy Klubu tenisowego. 31827

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. — Lwów miasto na nazwisko Szymon HELLIN. 31838

ZGUBIONO latarnię samoch. w drodze na Hetlankę; — znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem „Sarotti“ Kościuszki 4. 31918.

W SZKOLE TAŃCÓW H. BRYSIOWEJ przy ulicy CŁOWEJ 6, PARTER, — rozpoczyna się KURS TAŃCÓW wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych; w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kółek. Szkoła posiada pierwszorzędnych nauczycieli. Ogólnie prowadzi tańce prof. Horst. 29794

Wolne posady

ROBOTNIKÓW szewskich, na męską i damską szytą robotę 1. klasy przyjmie Jaremа, Lwów, Fredry 9; 31401

POTRZEBNA od zaraz — zdolna kelnerka. Restauracja Koskego, Brzuchowice. 31631

POSZUKUJE się praktykanta handlowego. Tylko z lepszego domu. Zgłoszenia pisemne pod „Grafika“ Krzywa 11. 31638

ZDOLNA stenotypistka — polsko — niemiecka pierwszorzędna siła, poszukiwana przez bardzo poważną firmę, do natychmiastowego wstąpienia. Oferty — wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae złożyć pod „Stała posada“ Adm: Wieku. 31663

CZELADNIKÓW i chłopców przyjmie zaraz ślusarnia Lewińskiego, ulica Potockiego 58. 31760

FRYZJERA damskiego lub fryzjerkę potrzebuję zaraz Kociołek, ul. Zimorowicza Nr. 6 31764

PIELĘGNIARKI, BONY, kucharki na większą pensję na wyjazd; pokojowe, służące, praczki, poszukuje Biuro Machniowskiej, Kopernika 22. 31773

POTRZEBA chłopca do posyłek i sprzątania. Ulica Koralnicka 6, (Kołdry).. — 31774

NAKŁADACZKA zostanie przyjętą w drukarni Schlafriga, Sykstuska 24. 31741

CHŁOPCY i dziewczęta — 16—18 lat, znajdą natychmiast pracę. Zgłoszenia — z dokumentami osobistemi świadectwami itd. godz. 10—11 przedpołudniem, — „Branka“ Sp. Akc. ulica Szeptyckich 26 u portjera. 31536

CHŁOPCY do praktyki — potrzebni. Zakład wodociągowy i elektrotechniczny Zyblikiewicza 29. 31612

POMOCNIKÓW blacharskich przyjmie natychmiast firma „ESHAPE“ Oddział karoserji, ul. Łyczakowska l. 27. 31620

POSZUKUJĘ uczni do praktyki. Ślusarz, Piotra 27 Lwów. 31657

MANIKURZYSTKĘ i praktykanta poszukuje zakład fryzjerski, Bernsteina 17; 31611

POSZUKUJE się energicznego chłopca do posyłek na stałe. Zgłoszenia osobiste: Leona Sapiehy 41 — parter, na prawo. 31909:

PRAKTYKANT potrzebny Cukiernia Barona, Zyblikiewicza 43. 31908:

PRAKTYKANT do księgarni St. Köhlera, Batorego 28, zostanie przyjęty. 31907:

TECHNIK budowlany — energiczny, z ukończoną szkołą przemysłową i praktyką budowlaną, potrzebny zaraz. Zgłoszenia ul. Dwernickiego 32, I. p. — 31771

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, zostanie przyjęta od 15-go b. m. Wiadomość: Lwów, Listopada 33. 31794

NIANIĘ zdrową, czystą — z dobremi poleceniami do dziecka półtora rocznego, przyjmę. Karp, Zyblikiewicza l. 51, Handel papieru. 31744

POWAŻNA firma szuka pracowników energicznych dobrze się prezentujących. Pensja i prowizja. Oferty z odpisami świadectw pod „Trzysta“ do Adm. Wieku 31731

PRZYJMĘ zaraz praktykanta do restauracji koło Lwowa. Zgłoszenia osobiste: piątek, 10. sierpnia, — w godzinach 5—7 wiecz. — Kasztolańska 6, II. piętro, na prawo. 31703

PRZYJMĘ chłopców do roboty. Pracownia rymarska, Żółkiewska 101. 31896

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, przyjmie Muergrim ulica Szeptyckich 15. 31893:

DZIEWCZYNA do wszystkiego potrzebna. Mleczarnia, Romanowicza Nr. 10. 31891:

KUCHARKĘ poszukuje — restauracja Czarneckiego, Podwale 9. 31886

POSZUKUJE się kwalifikowanych robotnic do klejenia woreczków papierowych. „Matador“ ulica Podleskiego 6. 31881

CHŁOPAK

do posyłek, Polak, z dobremi świadectwami, **zostanie natychmiast przyjęty.** — Zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Chłopak 70“ 9233

UCZNIA do zakładu dentystycznego przyjmę. — Zgłoszenia: Sapiehy 51, — parter „Wschód“. 31882:

KILKU monterów do centralnego ogrzewania wodociągów i gazu, przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Inż. Cieślikowski, Zielona 37. 31897:

ZDOLNE podręczne, dziewczynkę do nauki poszukuje Salon mód, Krasickich Nr. 16. 31879:

ZDOLNĄ manikurzystkę — przyjmę Gaża lub procent. Fryzjer, Janowska 8 31876:

UCZNIA lub uczenicy poszukuje zakład dent. Rappaporta, pl. Marjacki Nr 7; 31875:

MASZYNISTEK trykotaż, szpularek, wykańczarek — angażuję do fabryki. Św. Mikołaja 17, lewy parter. 31888:

CHŁOPCA i pomocnika stolarskiego przyjmę zaraz. Zniesienie nowe, Białkowski Franciszek. 31870:

PRZYJMĘ pannę do nauki manicuro po kursie — posada zapewniona. Kantorowa, Boimów 6, II. p. — 31863:

SAMODZIELNE siły poszukuje pracownia sukien damskich Steilowe, ulica Kopernika 14. 31865:

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego. Batorówka — Kostka. 31854:

DZIEWCZYNKĘ na bezpłatną praktykę przyjmę; Kosmoo, Mikołaja Nr. 7; 31747:

FRYZJERSKI POMOCNIK męski, tylko Polak, zostanie przyjęty od 15. sierpnia. Wikt. 50 zł. miesięcznie. Żurawski, Tłumacz. 3175:

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty — w Księgarni Maksymiliana Bodeka, Batorego Nr. 14; 31628

POSZUKUJE się chłopca poduczonego do piekarni; Wiadomość: Janowska 77; Piekarnia. 31818

AKWIZYTORZY i akwizytorki poszukiwani celem sprzedaży nowości. Zgłoszenia u p. Zoliera, Bajki Nr. 28 A, mieszkanie 12 — między 3—6. 31820:

POTRZEBUJĘ dwóch praktykantów do bufetu i do obsługi gości. Wiadomość: Rynek 26. w Restauracji. 31821

CHŁOPCA do nauki — przyjmie wytwórnia szyldów, Trzeciego Maja 28 — Mildwurm; od 14—16 lat; 31828:

CHŁOPIEC zostanie natychmiast przyjęty. Dom Kilimów Glinianskich, pl. Św. Ducha. 31844

DOCHODZĄCA zwinna z sprzątaniem i ładnem praniem poszukiwana; — Gipsowa 12, I. p. 31913.

MANIKURZYSTKĘ zdolną na dobrych warunkach przyjmie fryzjer Kościuszki 5. 31916.

CHŁOPIEC do posyłek, uczciwy z porządnej rodziny potrzebny. — „Par“ Polska Agencja Reklamy, Al. [illegible] 3193

Każdy może sam przefarbować obuwie oraz wszelkie wyroby skórzane

„SKINOL-FARBA“

DO SKÓRY,
W 26 KOLORACH – WSIĄKA W SKÓRĘ i NIE ŚCIERA SIĘ
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

PRZEDSTAWICIELE NA M. LWÓW:
BRACIA GROSSINGER, Lwów, ulica Słoneczna l. 4, telef. 14-06. 3185

KTO SZUKA
dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,
KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast we
WIEKU NOWYM
najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

U zbiegu trzech granic.

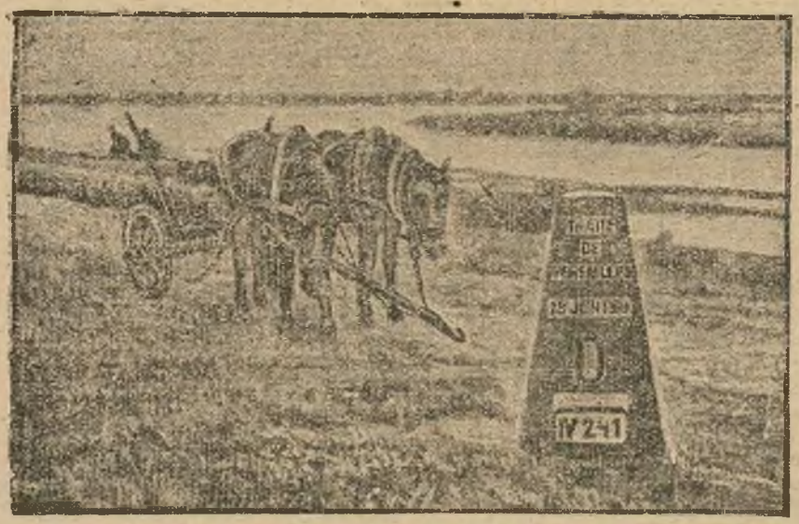

Tam, gdzie zbiegają się granice Polski, Prus Wschodnich i Gdańska widnieje z dosyć daleka kamień graniczny z napisem: „Traite de Versailles 28 Juin 1919“ (Traktat wersalski 28 czerwca 1919). Kamień ten odfotografowali Niemcy i rozsyłają zdjęcie po świecie, żaląc się przy tej sposobności na krzywdę, jaka ich spotkała.

AMERYKAŃSKI SMALEC i SŁONINĘ
marki SWIFT & COMPANY Ltd. po cenach najniż. poleca firma
Józef BUSSGANG Lwów, ulica Franciszkańska l. 8. Telef. 14-16. 30173

LOKALE

MAŁY umeblowany pokój z osobnem wejściem, bezwzględnie czysty, poszukiwany od 15 sierpnia lub 1 września. — Zgłoszenia pod „Urzędniczka“ do Adm. Wieku. 31911.

NOWOŻEŃCY poszukują pokoju (najchętniej od gospodarza) bez lub umeblowaniem. — Listy Wiek „Śródmieście“. 31914

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z klatki schodowej centrum. Listy Administracja „Prokurent“. 31921.

BARDZO ładny słoneczny pokój w śródmieściu — spiesznie z powodu wyjazdu od zaraz lub września wynajmę solidnemu; „Tanio“ Adm. Wieku. — 31918.

POSZUKUJĘ 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią na partorze lub I. piętro w śródmieściu, ewentualnie dam 2 pokoje z kuchnią za dopłatą. „M. D.“ do Administracji. 31920.

POKÓJ eleg. umeblowany wejście z klatki schod.; elektryką, usługą do wynajęcia; — Zgłoszenia do Wieku pod „Elegancki“. 31923.

DO odnajęcia umeblowany pokój blisko klinik i województwa. Listy do Adm: Wieku pod „IV. dzielnica“ 31884:

DO wynajęcia w Janowie, k. Lwowa — dom wolny z ogrodem tuż przy gościńcu; kolej i poczta w miejscu. Zgłoszenia: Urząd gminny Zalesie p. Janów, k. Lwowa. 31887:

POKÓJ z kuchnią i pokój kawalerski do wynajęcia; okolica Potockiego; 6 dzielnica: Bliższa wiadomość w sklepie Myśliwskim ul. Lindego 9, od godz. 9—1; 31847

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panienki uczenice. — Osobny pokój z utrzymaniem i dobrą opieką, rodzina intel., spokojna, — blisko Seminarjum — na przystępnych warunkach. Listy pod „Rodzicielska opieka“ do Adm. Wieku. 31849

POKÓJ umeblowany — w śródmieściu, z osobnym wejściem od 15. sierpnia b. r. do wynajęcia. Informacji udziela z grzeczności: Krajowy Skład Odzieży Lang, Pasaż Mikolascha. 31846:

INTEL. rodzina przyjmie na stancję 2 chłopczyków lub 2 dziewczynki. Wiadomość: Jakóba Strzemię 2; I. p., drzwi 4. 31855:

SAMOTNA posaukuje pokoju. Listy pod „Samotna“ do Adm: Wieku. 31860

ODSTĄPIĘ pokój z komfortem urządzony, z obsługą dla bezdzietnego małżeństwa za pożyczenie 300 dol. na jeden rok. — Jako procent bezpłatny pokój. Listy pod „Bezpłatny pokój“ do Adm. Wieku. — 31874:

WYNAJMĘ zaraz pokój panom; wejście wprost z klatki schodowej. Leona Sapiehy 24, IV. piętro, — drzwi 4. 31873

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem, najchętniej wprost od gospodarza. Mogę zapłacić czynsz z góry za kilka miesięcy. Listy pod A. N. do Admin. Wieku: 31872:

CENTRUM miasta bardzo duży odnowiony pokój — umeblowany dla dwóch panów; częściowe lub całe utrzymanie. Listy pod „Spokojny solidny dom“ do Adm. Wieku. 31867:

„KRYNICA“ willa pod „Lipą“ ma od 12 sierpnia, jeszcze kilka pokoi — do wynajęcia. Ceny wraz z utrzymaniem „trzecio sezonowo“. 31905:

CENTRUM miasta pokój odnowiony, ładnie umeblowany, pełny komfort, dla zamożnego pana. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Solidny spokojny dom“. 31868:

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnia słoneczne, światło elektryczne, na 3 do 4 pokoi i kuchnię z komfortem w śródmieściu. Listy pod „Dogodne“ do Admin. Wieku. 31771

STANCJA duża z przynależnościami w centrum miasta, zamienię na takie same lub na pokój z kuchnią w innej dzielnicy. Listy pod „Leonia“ Adm: Wieku. 31779

KAWALER poszukuje mieszkanie, możliwie z wiktem przy intel. spokojnej rodzinie. Listy wraz z podaniem warunków do Adm Wieku pod „Konduktor“. 31910:

PANIENKA z dobrego domu, znajdzie pomieszczenie z utrzymaniem przy dobrej rodzinie. Adres poda „Nowa Reklama“ ulica Batorego 26. 31906:

POSZUKUJĘ mieszkania w śródmieściu 3—4 pokoi ewent. zamienię swe 2-pokojowe też w śródmieściu za dopłatą. Zgłoszenia: firma Markiewicz, Rynek 41. 31811

POKÓJ kawalerski, z niekrępującem wejściem, na dwie osoby, z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Sodowa 2 (boczna Potockiego) prawy parter. 31887:

LOKAL sklepowy z mieszkaniem, bez konkurencji stosowny na skład wędlin lub spożywczy. Wiadomość ul. Koralnicka 2, I. p. — na prawo. 31884

MIESZKANIA 3 i 4 pokojowe z komfortem, słoneczne, w najzdrowszej dzielnicy, od września do wynajęcia. Wiadomość ulica Koralnicka 2, I. piętro, na prawo. 31883

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“. Lwów. ul. Sokoła l. 4.